

Barbara Jachym\*

## Wojna na słowa z polityką i historią w tle – językowe aspekty słynnego sporu o Słowian

### *War of words with politics and history in the background – linguistic aspects of the famous dispute over the Slavs*

The article is devoted to the linguistic analysis of the polemics conducted in the press by Józef Kostrzewski and Bolko von Richthofen in the interwar period. The scientific subject – the ethnogenesis of the Slavs – turned into a sharp political polemic. The set of analysed texts is an example of a discourse – a tangle of texts, thematically related, standing with each other and with the discourse in a complex relationship. The texts refer to each other through numerous quotations, paraphrases, references in the text and footnotes. Their analysis provided information about the image of *us – Poles (Slavs) vs. they – Germans (Germani), we – Polish scientists vs. they – German researchers* existing then, as well as information on language strategies used to create a specific image of oneself and the opponent. Since the controversy was conducted in public, it also affected the public perception of the discussed issue, while the socio-historical reality of the time also had an impact on the course of the debate. The closer the Second World War approached, the more heated the dispute became, and the more scientists moved away from the scientific problem and entered into sharp political polemics.

KEY WORDS: the dispute over the Slavs, Kostrzewski vs. Richthofen, discourse, analysis of polemic language  
Submission: 22.04.2023; Acceptance: 04.05.2023

#### WSTĘP

Niniejszy artykuł powstał na bazie dysertacji pt. *Wissenschaft und Ideologie. Linguistische Analyse des Diskurses zur Ethnogenese der Slawen aus kontrastiver Sicht*. [Nauka i ideologia. Lingwistyczna analiza dyskursu naukowego na temat etnogenezy Słowian w ujęciu kontrastywnym]<sup>1</sup>. Podstawę analiz stanowiły teksty autorstwa nestora archeologii polskiej, współzałożyciela uniwersytetu w Poznaniu – profesora Józefa Kostrzewskiego oraz niemieckiego archeologa barona Bolko von Richthofena. Artykuły obu naukowców tworzą swoisty korpus badawczy, składający się z 42 tekstów, zarówno polsko- jak i niemieckojęzycznych, które są powiązane ze sobą w wyraźny sposób i tworzą sieć tekstów – dyskurs<sup>2</sup>, a tematem przewodnim po-

lemiki są zagadnienia etnogenezy Słowian. Teksty należące do korpusu zostały poddane analizie językoznawczej, dzięki czemu zyskano wgląd w językowy obraz pewnego wycinka rzeczywistości, jakim był ówczesny pogląd na temat pochodzenia Słowian, a co za tym idzie tego, kto pierwszy zasiedlał tereny dzisiejszej Polski zachodniej i kto ma do nich większe prawa. Analiza tekstów dostarczyła również informacji o funkcjonującym w tamtym czasie (1918–1937) wizerunku *my – Polacy (Słowianie) vs. oni – Niemcy (Germanie)*, ale też *my – polscy naukowcy vs. oni – niemieccy badacze* (w tym również sposobu uprawiania nauki u nas vs. sposobu uprawiania nauki u nich). Choć temat sporu jest zagadnieniem naukowym,

<sup>1</sup> Dysertacja została opublikowana w formie monografii: Jachym B. (2022): *Wissenschaft und Ideologie. Linguistische Analyse des Diskurses zur Ethnogenese der Slawen aus kontrastiver Sicht*. Berlin: Peter Lang.

<sup>2</sup> Teoretyczne podstawy badań nad dyskursem bazują przede wszystkim na dokonaniach francuskiej szkoły dyskursu, a konkretnie jej prekursora Michaela Foucaulta (1977). Również teoria racjonalności komunikacyjnej Jürgena Habermasa (1981) wywarła wpływ na rozwój badań nad dyskursem. Dla Habermasa dyskurs to idealna sytuacja komunikacyjna, sprowadzająca się do takiej organizacji przebiegu wymiany argumentów i podejmowania decyzji, która wolna byłaby od wszelkich nacisków i zapewniałaby wszystkim uczestnikom wymiany zdań równość i szanse oraz rzeczywistą równość w dys-

kusji. Nie jest sytuacją realną, jest tylko stanem idealnym, do którego należy dążyć. Natomiast dla francuskiego filozofa Foucaulta dyskurs jest stanem realnym, dającym się zbadać za pomocą metod empirycznych. Głównym elementem teorii dyskursu wg francuskiego badacza jest założenie, że nie każdy podmiot w każdej sytuacji i w każdym miejscu ma prawo powiedzieć wszystko to, co chciałby wyrazić. Myślenie odbywa się w ramach pewnych schematów, uwarunkowanych czynnikami społecznymi, politycznymi i kulturowymi, a to, co wydaje się autonomiczną wypowiedzią jednostki, jest w rzeczywistości uwarunkowane przez dyskurs, który określa jak i co należy w danym momencie i miejscu mówić, a nawet myśleć. Wypowiedzi, które nie wpisują się w ten narzucony przez dyskurs układ, uznawane są za niestosowne, niezrozumiałe, dziwne wręcz irracjonalne.

\* Uniwersytet Rzeszowski, Studium Języków Obcych, ul. Zelwerowicza 4, 35-601 Rzeszów; e-mail: bjachym@ur.edu.pl; ORCID: 0000-0002-1976-708X

które rozpatrywane było w licznych wystąpieniach obu archeologów na kongresach i w publikacjach naukowych, to jednak ta konkretna debata toczyła się w dużej mierze w prasie<sup>3</sup> (gazety codzienne, czasopisma popularnonaukowe, broszury propagandowe). Analizowane teksty dostarczają również informacji na temat strategii językowych stosowanych w celu stworzenia określonego wizerunku siebie i przeciwnika, który media następnie przekazywały szerszemu gronu odbiorców, przez co mogły znacząco wpływać np. na nastawienie społeczne do danego zjawiska, osób czy pojęć. Korpus nie dostarcza informacji, co do społecznego odzewu tej debaty, ale pokazuje z pewnością, w jaki sposób jej uczestnicy próbują kreować ten fragment rzeczywistości i równocześnie wpływać na jej odbiór. Teksty funkcjonują tu jako jednostki komunikacyjne (działania/praktyki językowe), za pomocą których ich autorzy chcą osiągnąć pewne zamierzone efekty.

Teksty (wypowiedzi) – jako produkty interakcji i działań społecznych – należy natomiast badać zawsze w powiązaniu z kontekstem społecznym, kulturowym i politycznym, jak również w relacji z innymi tekstami, tworzącymi sieci intertekstualne (por. Klemm 2002, 157). Analizowany dyskurs stanowi taką właśnie grupę tekstów, które winno się traktować nie tylko jedynie jako zbiór pojedynczych realizacji tekstowych, ale w kontekście ich wzajemnych relacji, jak również warunków ich powstania i przede wszystkim na tle szerszej perspektywy społeczno-politycznej i kulturowej.

#### KORPUS BADAWCZY

Przy tworzeniu bazy analitycznej wzięto pod uwagę następujące elementy: 1) aktorzy polemiki (teksty Richthofena i Kostrzewskiego, ale także innych autorów, pod warunkiem, że nawiązują do artykułów już włączonych do korpusu autorstwa obu wyżej wymienionych archeologów); 2) określony przedział czasowy, tj. lata 1918–1937 (największa intensywność dyskusji); 3) obszar ukazywania się tekstów (Niemcy / Polska); 4) forma (artykuły prasowe, publicystyczne i popularnonaukowe); 5) wyraźne powiązania intertekstualne między tekstami (por. Busse/Teubert 1994). Wskazówką do zawężenia korpusu badawczego był opis przebiegu polemiki w dzienniku prof. Kostrzewskiego pt. *Z mojego życia* (Kostrzewski 1970). W książce autor opisuje etapy swojego życia, kariery naukowej oraz przedstawia osoby, które miały wpływ na niego i jego pracę naukową. Badacz poświęca m.in. cały rozdział swoim zmaganiom z nacjonalistycznymi poglądami archeologów niemieckich (por. Kostrzewski 1970, 154), a jego głównym oponentem w tym względzie był niemiecki prehistoryk baron Bolko von Richthofen. W rozdziale V pt. *Moje walki z nacjonalistycznymi*

*mi poglądami archeologów niemieckich* Kostrzewski relacjonuje przebieg tej kontrowersji, jak również wymienia wiele tytułów swojego autorstwa oraz napisanych przez Richthofena, które były areną ich słynnej wymiany zdań. Ten szkielet korpusu badawczego został uzupełniony o inne teksty poznańskiego profesora, jak też barona von Richthofena, które odnoszą się do kwestii słowiańskiej i bezpośrednio nawiązują do siebie nawzajem, ale także te, w których ta polemika miała swój dalszy ciąg. Ramy czasowe tekstów obejmowały okres przedwojenny jako ten, w którym ich polityczny charakter był szczególnie widoczny. Artykuły należące do korpusu badawczego powstawały sukcesywnie, na przestrzeni kilkunastu lat (przyjęto tu przedział czasowy 1918–1937) i w związku z tym, że kolejne teksty były w pewnym sensie (czasem dosłownie) odpowiedzią na wcześniejsze publikacje, można mówić o ich dialogowości. Polemika ta trwała jeszcze w okresie powojennym, ale jej intensywność wyraźnie zmalała. Spór między naukowcami znalazł odzwierciedlenie w ich wypowiedziach i różnego rodzaju artykułach, które były publikowane w wielu organach prasowych. Omawiany korpus to teksty powiązane ze sobą tematycznie, nawiązujące do siebie eksplicitnie poprzez liczne cytaty, parafrazy wypowiedzi przeciwnika, komentarze do wypowiedzi w poprzednich artykułach, a w związku z tym, że występują one w dwóch językach (niemieckim i polskim), cytowane fragmenty to najczęściej tłumaczenia. Niektóre teksty dają początek kolejnym, co widać także na przykładzie tytułów, które ewidentnie nawiązują do publikacji wcześniejszych, są polemiczną odpowiedzią na nie<sup>4</sup>. Publikowane treści odzwierciedlają stosunek autorów do omawianego tematu i do siebie nawzajem, a ponieważ polemika ta była prowadzona publicznie, wpływała także na odbiór społeczny dyskutowanego problemu, przy czym rzeczywistość społeczno-historyczna (kontekst) miała

<sup>4</sup> Poniżej kilka przykładów tekstów, których dialogowość manifestuje się już w tytułach.

- Czy Poznańskie jest niewątpliwie polskiem? (Kostrzewski 1918) → Ist Posen urpolnisches Land? (Richthofen 1926)
- Górny Śląsk w czasach przedhistorycznych (Kostrzewski 1921/22) → Ist Oberschlesien urpolnisches Land? (Richthofen 1925) → O prawach naszych do Śląska w świetle pradziejów tej dzielnicy (Kostrzewski 1927) → Polnische Politik und polnische Wissenschaft. Wie ein polnischer Gelehrter unser Recht auf Schlesien begründet (Richthofen 1929a) → Czy Śląsk jest krajem pragermańskim? Tendencyjne nieścisłości prasy niemieckiej (Kostrzewski 1934a)
- Gehört Ostdeutschland zur Urheimat der Polen? (Richthofen 1929b) → Vorgeschichtsforschung und Politik. Eine Antwort auf die Flugschrift von Bolko von Richthofen: Gehört Ostdeutschland zur Urheimat der Polen? (Kostrzewski 1929) → Vorgeschichtsforschung und Politik. Ein Wort Erwiderung an Museumsdirektor Universitätsprofessor Dr. J. Kostrzewski aus Posen (Richthofen 1929c) → Vorgeschichtsforschung und Grenzrevision. Der Kampf um den deutschen Volksboden (Richthofen 1931) → Czy wyniki polskich badań prehistorycznych godzą w całość Niemiec? (Kostrzewski 1931) → Badania prehistoryczne w Niemczech mają przygotować rewizję granic (Kostrzewski 1934b)
- Pan baron denuncjuje (Kostrzewski 1935) → W sprawie artykułu „Pan baron denuncjuje” (Jażdżewski 1935)
- List do redakcji miesięcznika „Z otchłani wieków” (Antoniewicz 1936) → Uwagi na marginesie powyższego listu Prof. Antoniewicza (Kostrzewski 1936).

<sup>3</sup> Poniżej pełna lista tytułów gazet i czasopism, w których publikowane były teksty obu autorów wraz z ilością publikacji: Kurjer Poznański – 8; Mannus – 1; Miesięcznik Krajoznawczy Ilustrowany – 1; Altschlesien – 1; Der Oberschlesier – 3; Rheinische Illustrierte – 1; Provinz Oberschlesien – 1; Ostland. Wochenzeitschrift für die gesamte Ostmark – 1; Wiener prähistorische Zeitschrift – 1; Komunikaty Instytutu Śląskiego – 2; Ostdeutsche Morgenpost – 3; Nowiny Codzienne – 1; Nachrichtenblatt für die deut. Vorzeit – 1; Ilustrowany Kuryer Codzienny – 1; Historische Zeitschrift – 1; Trybuna opolska – 1; Ostlandschriften – 2; Z otchłani wieków – 8.

również wpływ na przebieg samej polemiki. Już pierwszy kontakt z korpusem pozwalał przypuszczać, że nie mamy tu do czynienia z wymianą zdań, opartą na zasadach klasycznej retoryki w rozumieniu racjonalności komunikacyjnej Habermasa (1981), lecz z zacieklej sporem, w którym język używany jest nie tylko do przeforsowania swojego poglądu na dyskusyjną kwestię, ale o wiele bardziej po to, aby zdyskredytować, ośmieszyć przeciwnika. Analiza dyskursu potwierdziła tylko te przypuszczenia. Jak wcześniej wspomniano, jednym z ważnych kryteriów doboru tekstów korpusu była wspólna tematyka, która została tu dodatkowo zawężona przez osoby autorów. Uwzględniono jednak również teksty innych naukowców, ale jedynie te, odnoszące się do Kostrzewskiego i Richthofena w kontekście ich polemiki. Powstała w ten sposób sieć tekstów tworzy pewnego rodzaju rozmowę rozciągniętą w czasie<sup>5</sup>. Przy doborze korpusu ważny był również obszar ich publikacji. Wszystkie zostały opublikowane w Polsce lub w Niemczech, co warunkowało także język publikacji (niemiecki lub polski).

Rok 1918 przyniósł Polsce niepodległość i utratę części terytoriów na rzecz Niemiec. Obie strony starały się zatem legitymizować swoją pozycję polityczną. Miało to miejsce również w dziedzinie nauki, zwłaszcza prehistorii i wczesnej historii, której przedstawicielami byli Bolko von Richthofen i Józef Kostrzewski. Im bardziej zbliżała się druga wojna światowa, tym bardziej zaostrzał się spór i tym bardziej naukowcy oddalali się od problemu naukowego, a wchodzili w ostrą polemikę polityczną.

#### TEMAT SPORU

Przedstawiciele różnych nauk historycznych, językoznawstwa (obecnie także genetycy) od dawna próbują odpowiedzieć na pytanie, gdzie, kiedy i w jaki sposób powstała i rozprzestrzeniła się na dużych obszarach Europy słowiańska grupa etniczna. Na podstawie badań nad kulturą materialną powstały dwie przeciwstawne hipotezy dotyczące pierwotnych ojczyzn Słowian. Spór między zwolennikami obu teorii (allochtonicznej i autochtonicznej) był w przeszłości, zwłaszcza w XIX i na początku XX wieku, często wywoływany przez czynniki ideologiczne i polityczne (por. Szafran-Szadkowska 1983). Opinie o pochodzeniu Słowian były silnie związane z prądami filozoficznymi, a także z ramami społeczno-politycznymi poszczególnych epok. W Polsce, według Szafran-Szadkowskiej (1983) teorie te należy traktować na dwóch poziomach: z jednej strony jest to poziom naukowy rozwoju każdej teorii, z drugiej jej uwarunkowania zewnętrzne. W pierwszym przypadku jest to strona poznawcza i naukowa problemu, w tym źródła i ich interpretacja, natomiast w drugim pytania o pochodzenie słowiańskie były kształtowane przez czynniki społeczno-polityczne i aktualną kondycję psychiczną narodu polskiego, która była ściśle związana z wydarzeniami historycznymi. Zdarzało się, że te pobudki badawcze schodziły na dalszy plan wobec politycznej czy ideologicznej strony rozważań naukowych (por. ibidem). Tak działo się zawsze, gdy istniała konieczność walki o wolność i niepodległość

<sup>5</sup> Ilość publikacji w danym roku autorstwa Kostrzewskiego – K, Richthofena – R oraz innych autorów – A: 1914 – 1K; 1918 – 1K; 1921 – 1K; 1922 – 1K; 1923 – 1K; 1925 – 2R; 1926 – 4 (2K, 2R); 1927 – 1K; 1928 – 2 (1K, 1R); 1929 – 6 (2K, 4R); 1931 – 1K; 1932 – 2R; 1934 – 6 (3K, 2A, 1R); 1935 – 11 (3K, 1A, 7R); 1936 – 6 (2K, 1R, 3A); 1967 – 1K.

Polski, a słowiańskie pochodzenie pojmowano jako środek w tej walce. Także w Niemczech „(...) nauka była rozumiana jako broń w boju o interesy narodowe i wykorzystywana w służbie bieżącej polityki”<sup>6</sup> (Grünert 2002, 267; cyt. za Rohrer 2004, 158; tłumaczenie – B.J.). Sytuacja taka miała miejsce w okresie międzywojennym, zwłaszcza po ukazaniu się książki Gustafa Kossinna *Die deutsche Ostmark: ein Heimatboden der Germanen* (Kossinna 1919) [*Niemieckie kresy wschodnie: ziemia ojczysta Germanów*]<sup>7</sup>. Już sam tytuł musiał wywołać ogromne oburzenie wśród polskich prehistoryków. Na scenie akademickiej, ale także w sferze publicznej, rozwinęła się gorąca dyskusja o roszczeniach terytorialnych w Europie Środkowej, w której to sięgano często po argumenty prehistoryczne<sup>8</sup>.

#### GENEZA I PRZEBIEG SPORU

Każdy dyskurs ma swój początek (wydarzenie dyskursywne), którym – w tym wypadku – jest pojawienie się drugiego wydania książki Kostrzewskiego *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych* (1923). Kilka lat wcześniej (1918, 1921, 1922) opublikował on również parę tekstów (m.in. w *Kurjerze Poznańskim*<sup>9</sup>, czy *Miesięczniku Krajoznawczym Ilustrowanym*), w których opisywał słowiańskie pradzieje Śląska i Wielkopolski, krytykował upolitycznienie niemieckich badań prehistorycznych, ale też podkreślał konieczność dokładniejszego zbadania pradziejów polskich ziem zachodnich, jak również bardzo wyraźnie opowiedział się za słowiańskością kultury łużyckiej (por. Kostrzewski 1923). To z kolei wywołało reakcję Richthofena w postaci recenzji pracy Kostrzewskiego *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, która ukazała się w czasopiśmie naukowym *Mannus* Jg. 16; 1924 pt. *Zum Stand der Vorgeschichtsforschung in Posen und im westlichen Kongreßpolen [O stanie badań prehistorycznych w Poznaniu i zachodniej Kongresówce]*. Pozycja ta zawierała pewne uwagi krytyczne, ale była jednak dość rzeczowa. Krytyka dotyczyła głównie poglądów Kostrzewskiego na temat słowiańskiej przynależności kultury łużyckiej oraz metod badawczych reprezentowanej przez niego poznańskiej szkoły archeologicznej. Richthofen uczynił kolejny krok w tej częściowo osobistej debacie, publikując w 1926 r. w wydawanym w Poznaniu czasopiśmie *Deutsche Blätter in Polen* artykuł pt. *Ist Posen urpolnisches Land? [Czy Poznańskie jest ziemią prapolską?]*. Dalsza dyskusja potoczyła się lawinowo, czego efektem było powstanie w sumie kilkudziesięciu mniej lub bardziej obszernych artykułów w prasie codziennej oraz czasopismach popularnonaukowych i propagandowych, a także publikacji naukowych (te jednak nie są przedmiotem niniejszej pracy). W 1926 r. ukazał się w czasopiśmie *Der Oberschlesier* kolejny tekst Richthofena *Ist Oberschlesien urpolnisches Land [Czy Górny Śląsk jest ziemią pra-*

<sup>6</sup> Autor ma tu na myśli m.in. Kossinnę i jego publikacje: *Die deutsche Vorgeschichte eine hervorragend nationale Wissenschaft* (1911), *Die deutsche Ostmark: ein Heimatboden der Germanen* (1919), *Das Weichselland, ein uralter Heimatboden der Germanen* (1919).

<sup>7</sup> Tłumaczenia niemieckojęzycznych tytułów publikacji oraz cytatów są autorstwa autorki artykułu – B.J.

<sup>8</sup> Więcej na temat powiązań polityki i nauki w archeologii prehistorycznej por. Schachtmann, Strobel, Widera (2009).

<sup>9</sup> Zachowano starą pisownię tytułu.

polską], w którym autor dość krytycznie odniósł się do książki Kostrzewskiego *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych* oraz do artykułu *Górny Śląsk w czasach przedhistorycznych*. W tym samym roku pojawił się tekst *Neue Ergebnisse der Vorgeschichtsforschung in Oberschlesien* (w *Altschlesien. Mitteilungen des Schlesischen Altertumsvereins*). Kostrzewski zareagował na te publikacje w 1926 r. artykułem *Czy jesteśmy tubylcami na ziemiach dzisiejszej Polski* w popularnonaukowym czasopiśmie archeologicznym *Z otchłani wieków*, w którym nie odniósł się wprawdzie bezpośrednio do publikacji Richthofena, ale komentował metody pracy niemieckich uczonych nad sporną kwestią pochodzenia Słowian. Jeszcze w 1926 r. w *Kurjerze Poznańskim* opublikowany został tekst Kostrzewskiego pt. *Deutsche Blätter in Polen. Z działalności niemieckiego „Towarzystwa Historycznego” w Poznaniu*, w którym autor poddał krytyce metody pracy niemieckiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu i związanych z nim autorów. Na wyżej wspomniane teksty Richthofena Kostrzewski odpowiedział natomiast bardziej szczegółowo w 1927 r. na łamach czasopisma *Z otchłani wieków* artykułem *O prawach naszych do Śląska w świetle pradziejów tej dzielnicy*. W reakcji na to w bytomskiej gazecie *Ostdeutsche Morgenpost* w maju 1928 r. ukazał się tekst Richthofena *Oberschlesische Urzeit auf Grund der Bodenfunde* [*Prehistoria Śląska na podstawie znalezisk*]. Kostrzewski zareagował, pisząc w 1928 r. w *Kurjerze Poznańskim* (19.03.1928) artykuł *O moralne zdobycie Pomorza polskiego w opinii świata*. W 1929 r. Richthofen opublikował tekst *Gehört Ostdeutschland zur Urheimat der Polen. (...) [Czy Niemcy Wschodnie należą do praojczyzny Polaków (...)]*, w którym polemizował z poglądami Kostrzewskiego, zwłaszcza z publikacjami *O prawach naszych do Śląska* oraz *O moralne zdobycie Pomorza w opinii świata* (*Kurjer Poznański*). Do artykułu Kostrzewskiego *O prawach naszych do Śląska w świetle pradziejów tej dzielnicy* nawiązuje również praca, która ukazała się w *Rheinische Illustrierte* 20 grudnia 1929 r., w której Richthofen cytuje (tłumaczy) obszernie fragmenty tekstu Kostrzewskiego i próbuje obalić tezy oponenta. W 1929 r. pojawiły się kolejne publikacje niemieckiego archeologa *Oberschlesische Urgeschichtsforschung und nordische Altertumskunde, polnische Politik und polnische Wissenschaft. Wie ein polnischer Gelehrter „Unser Recht auf Schlesien“ begründet* [*Prehistoria Górnego Śląska i starożytność nordycka, Polityka polska i nauka polska. Jak polski uczony uzasadnia „Nasze prawo do Śląska”*]. Na te ataki poznański profesor odpowiedział najpierw w dzienniku *Kurjer Poznański* tekstem *Z działalności gdańskiego „Ostland – Institut’u”*, a następnie w 1929/30 r. dłuższym tekstem napisanym w j. niemieckim *Vorgeschichtsforschung und Politik. Eine Antwort auf die Flugschrift von Dr. Bolko Frh. von Richthofen Gehört Ostdeutschland zur Urheimat der Polen?* [*Badania prehistoryczne i polityka. Odpowiedź na broszurę dr Bolko Frh. von Richthofena Czy Niemcy Wschodnie należą do praojczyzny Polaków?*]. W 1929 r. Richthofen udzielił Kostrzewskiemu odpowiedzi w tekście *Vorgeschichtsforschung und Politik. Ein Wort der Erwiderung an Museumsdirektor Universitätsprofessor Dr. J. Kostrzewski aus Posen* [*Badania prehistoryczne a polityka. Słowo odpowiedzi do dyrektora muzeum prof. dr hab. J. Kostrzewskiego z Poznania*] i w artykule z 1931 r. *Vorgeschichtsforschung und Grenzrevision. Der Kampf um den deutschen Volksboden* [*Badania prehistoryczne i rewizja granic. Walka o ziemię niemiecką*], opublikowanym w tygodniku *Ostland*

(30.10.1931). Wobec nowych ataków Richthofena, Kostrzewski zredagował w 1931 r. w *Kurjerze Poznańskim* kontrę *Czy wyniki polskich badań prehistorycznych godzą w całość Niemiec?* W 1932 r., z okazji otwarcia Górnośląskiego Muzeum Okręgowego w Bytomiu, Richthofen wygłosił natomiast wykład, w którym długie fragmenty poświęcił swojemu przeciwnikowi Kostrzewskiemu. Również w tym samym roku w *Wiener Prähistorische Zeitschrift* ukazała się rozprawa *Zur Vorgeschichte der Ostgermanen* [*O historii wschodnich Germanów*] z licznymi odniesieniami do własnych tekstów, ale także z krytycznymi uwagami na temat literatury polskiej, m.in. tekstów polskich uczonych, takich jak Rudnicki, Kostrzewski i Jażdżewski. W 1934 r. Richthofen opublikował w gazecie *Ostdeutsche Morgenpost* tekst pt. *Kostrzewski und die alten Germanen. Zur Frage der kulturpolitischen Beziehungen zwischen der deutschen und der polnischen Wissenschaft* [*Kostrzewski i Pragermania. W kwestii relacji kulturalno-politycznych między niemiecką a polską nauką*], w którym polemizował z artykułem Kostrzewskiego z *Komunikatów Instytutu Śląskiego* pt. *Czy Śląsk jest krajem pragermańskim*. W czasopiśmie *Z otchłani wieków* pojawił się też niepodpisany tekst pt. *Historiozofia hitlerowska a prehistoryczne teorie Kossinny* (1934), o którego autorstwo niemiecki archeolog podejrzewał właśnie Kostrzewskiego. Reakcja polskiego badacza w postaci publikacji *Badania prehistoryczne w Niemczech mają przygotować rewizję granic* ukazała się w *Kurjerze Poznańskim* z dnia 23.12.1934 r. W 1935 r. w biuletynie Instytutu Śląskiego w Katowicach pojawił się tekst *Argumenty niemieckiego profesora prehistorii*, w którym polski archeolog odniósł się polemicznie m.in. do artykułu zamieszczonego w *Ostdeutsche Morgenpost* (nr 343 z 16 XII 1934 *Kostrzewski und die alten Germanen*). Richthofen odpowiedział na publikację polskiego profesora *Badania archeologiczne w Niemczech mają przygotować rewizję granic* w *Ostdeutsche Morgenpost* z 27.01.1935 r., pisząc artykuł pod prześmiewczo brzmiącym tytułem *Prof. Kostrzewski sieht Gespenster! Kulturpolitische Beziehungen zwischen der deutschen und der polnischen Wissenschaft* [*Prof. Kostrzewski widzi duchy! Stosunki kulturalno-polityczne między niemiecką i polską nauką*]. W 1935 r. w *Nowinach Codziennych* pojawił się natomiast tekst Kostrzewskiego o ironicznym tytule *Panu Richthofenowi do pamiętnika*. Niemiecki archeolog nie pozostawił tego bez odpowiedzi i opublikował dwa artykuły, jeden *Zur deutsch-polnischen Zusammenarbeit in der Vor- und Frühgeschichtsforschung* [*O niemiecko-polskiej współpracy w badaniach nad prehistorią i wczesną historią*] w *Nachrichtenblatt für die deutsche Vorzeit*, a drugi w miesięczniku *Der Oberschlesier* (maj 1935) *Die deutsch-polnische Zusammenarbeit in der Vor- und Frühgeschichtsforschung und Prof. J. Kostrzewski* [*Współpraca polsko-niemiecka w badaniach nad prehistorią i wczesną historią oraz prof. J. Kostrzewski*]. Na replikę Kostrzewskiego nie trzeba było długo czekać, bo artykuł *Baron Bolko von Richthofen jako apostoł porozumienia polsko-niemieckiego* ukazał się już 1935 r. w *Kurjerze Poznańskim* (nr 155), a w 1936 r. w czasopiśmie *Z otchłani wieków* można było przeczytać tekst o wymownym tytule *Pan Baron denuncjuje*.

Ta polemika między archeologami zaowocowała również protestem polskich prehistoryków przeciwko działaniom Richthofena, a także wymianą korespondencji między Richthofenem, Kozłowskim i Antoniewiczem. Prof. Antoniewicz, wspomniany w jednym z tekstów Kostrzewskiego,

również poczuł się zobowiązany do zabrania głosu i napisał list do redakcji miesięcznika *Z otchłani wieków* pt. *List do redakcji*, na który Kostrzewski udzielił odpowiedzi w tym samym numerze *Uwagi na marginesie powyższego listu prof. Antoniewicza*. Do sporu włączył się również były uczeń Kostrzewskiego i redaktor naczelny pisma *Z otchłani wieków* Konrad Jażdżewski z tekstem *W sprawie artykułu Pan baron denuncjuje*. W odpowiedzi Kostrzewski wydał w 1936 r. oświadczenie (*Oświadczenie*), które zostało opublikowane w *Z otchłani wieków*; autor wspomina w nim również lwowskiego archeologa Leona Kozłowskiego i wypomina mu zażyłe stosunki z Richthofenem i że – jak twierdzi – Richthofen, wznosił z nim toasty podczas konferencji prehistoryków w Oslo za wspólną niechęć do Kostrzewskiego.

Polemika ta była kontynuowana w kolejnych tekstach, także w okresie powojennym. Jako swoiste podsumowanie poznański archeolog napisał w 1967 r. artykuł *Moje boje z Richthofenem*, w którym opisał i skomentował historię swojego sporu. Poza prowadzoną w prasie polemiką obaj naukowcy mieli okazję wielokrotnie się spotkać. Baron Richthofen kilkakrotnie odwiedził w tamtym czasie Poznań. Swoiste spotkanie na szczycie miało miejsce przy okazji Zjazdu Prehistoryków Polskich (1927). Z tej okazji Richthofen wziął również udział w przyjęciu zorganizowanym przez organizatorów kongresu – Józefa Kostrzewskiego i Zygmunta Zakrzewskiego. W późniejszym okresie obaj oponenti spotykali się wielokrotnie na międzynarodowych kongresach prehistoryków, np. w Oslo (1936) (por. Prinke 2012)<sup>10</sup>. Opisywany spór miał zapewne dlatego tak ostry przebieg, ponieważ dotyczył sprawy dla obu stron bardzo ważnej, jeśli nie najważniejszej, a mianowicie przynależności etnicznej terenów na wschód od Odry.

## TŁO POLITYCZNO-HISTORYCZNE SPORU

Archeologia kulturowo-historyczna powstała w okresie rozwoju państw narodowych w Europie i pełniła wówczas ważną funkcję w służbie samookreślenia się narodów oraz w walce o zachowanie suwerenności. Jej celem było m.in. obudzenie i umocnienie świadomości narodowej. Poczucie przynależności do narodu, rozumianego jako wspólnota kulturowa, historyczna i językowa, było podstawą tworzenia się państw narodowych (por. Mamzer 2011, 17) Te tendencje stały się udziałem wielu państw europejskich, w tym także Niemiec i Polski<sup>11</sup>.

## NIEMCY

Tradycje badania własnej przeszłości rozwinęły się w Niemczech szczególnie po pojawieniu się *Germanii* Tacyty, która ukazała się drukiem w 1473 roku (por. Kossack 1999). Zdaniem Kossacka do dziś widać tego konsekwencje, a ściślej mówiąc, wpływ przedstawionego przez Tacyta ob-

razu Germanów na myślenie Niemców o własnej przeszłości. Według Tacyty ludy germańskie posiadały bardzo szlachetne cnoty jak np. skłonność do monogamii, gościnność, prostotę oraz męstwo w boju. Takie myślenie o wartościach, zdaniem Kossacka, powtarzało się w Niemczech wielokrotnie, głównie w obliczu kryzysów gospodarczych i politycznych oraz wojen, które „(...) groziły zniweczeniem i tak już niepewnego poczucia tożsamości” (ibidem, 11). Traktowanie znalezisk z czasów prehistorycznych jako „starożytności patriotycznych” pozwalało na budowanie świadomości historycznej, a jednocześnie miało służyć kształtowaniu tożsamości najpierw na poziomie małej ojczyzny (Heimat), a potem także kraju ojczystego (Vaterland). O tym, jak ważny jest to temat dla badań nad historią lokalną, świadczą słowa niemieckiego historyka Heinricha von Sybela, przytoczone przez Gustafa Kossinnę we wstępie do jego książki *Ursprung und Verbreitung der Germanen in vor- und frühgeschichtlicher Zeit* [*Pochodzenie i rozmieszczenie ludów germańskich w czasach prehistorycznych i wczesnohistorycznych*] (1926): „Naród, który nie zachowuje żywej więzi ze swoim pochodzeniem, jest bliski zwiędnięcia, tak samo jak drzewo, które zostało oderwane od swoich delikatnych korzeni”. Jesteśmy dziś tym, czym byliśmy wczoraj”<sup>12</sup> (tłumaczenie – B.J.) (cyt. za: Kossinna 1926, 1). Archeologia prehistoryczna była więc od samego początku ważnym elementem procesów identyfikacyjnych w Niemczech. Jednak najważniejszym czynnikiem wpływającym na dalszy rozwój tej tematyki w kraju naszych zachodnich sąsiadów była sytuacja społeczno-polityczna po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Nadzieje burżuazji na zjednoczenie małych państw niemieckich w państwo narodowe upadły. Następcą Świętego Cesarstwa Rzymskiego, które zostało rozwiązane w 1806 r., był luźny sojusz państw w większości niemieckojęzycznych, zawarty 8 czerwca 1815 r. na Kongresie Wiedeńskim. Zaistniała potrzeba nowego poczucia tożsamości, które byłoby wspierane przez podkreślenie wspólnego dziedzictwa germańskiego. Badanie niemieckiej historii i prehistorii było więc środkiem do stworzenia i zachowania ogólnoniemieckiej tożsamości.

Wraz ze wzrostem nacjonalizmu w Europie od lat 60. XIX wieku coraz głośniej zaczęto mówić o etnicznym przypisaniu zabytków (por. Langewiesche 2000). Niemcy umiejętnie wprowadzili teorie germańskie, a archeologia była coraz częściej traktowana instrumentalnie. Utożsamienie ludów germańskich z Niemcami sprawiło, że ta ostatnia grupa zaczęła mówić o swoich odwiecznych prawach do Wielkopolski, a obecność Słowian na tym terytorium uznała za epizodyczną<sup>13</sup>. Niemieccy prehistorycy dość intensywnie uczestniczyli w tej akcji. Niezadowolony z wyników wojny (Niemcy utraciły wiele terytoriów na rzecz m.in. Francji, Belgii, Polski) wzmocniło tendencję do uzasadniania granic państwowych za pomocą naukowych argumentów o rzekomych historycznych prawach Niemców do określonych terytoriów. Odrodzenie Polski było również trudne do zaakceptowania przez

<sup>10</sup> Więcej na temat życia oraz działalności naukowej i społecznej prof. Kostrzewskiego por.: Prinke (2010, 2012, 2014a, 2014b), Kuratowska (1985, 2009), Wiślański (1990).

<sup>11</sup> Na temat etnicznych interpretacji w europejskiej archeologii por. Brather (2004, 2008).

<sup>12</sup> Cytat w oryginale: „Eine Nation, die nicht den lebendigen Zusammenhang mit ihrem Ursprung bewahrt, ist dem Verdorren nahe, so sicher wie ein Baum, den man von feinen Wurzeln getrennt hat. Wir sind heute noch, was wir gestern waren.“ (cyt. za Kossinna 1926, 1).

<sup>13</sup> Więcej o rozwoju i historii archeologii w Niemczech por. Kühn (1976), Kossack (1999)

Niemcy. Po zakończeniu I wojny światowej i na mocy postanowień traktatu wersalskiego Rzesza Niemiecka utraciła na korzyść Polski duże terytoria (znaczną część Prus Zachodnich i dawną prowincję Poznań), a po referendum na Górnym Śląsku i związanym z nim podziale część tego województwa Niemcy musieli również oddać stronie polskiej. W stosunkach między oboma krajami problemem były także dawne urazy, by wspomnieć tylko rozbiory Polski, Kulturkampf czy wrogość między katolickimi Polakami a protestanckimi Niemcami. Wszystko to prowadziło do napięć po obu stronach granicy. Nowe wytyczenie granicy nie zadowoliło ani Niemców, ani Polaków; oba narody czuły się niesprawiedliwie potraktowane. W tym okresie nastąpił ponowny wzrost zainteresowania prehistorią i wczesną historią (por. Steuer 2001, 3). Po pierwszej wojnie światowej, ukształtował się pewien kierunek badań prehistorycznych, którego celem było ustalenie praw ludów do określonych obszarów na podstawie archeologicznie zarejestrowanych śladów osadnictwa. Na scenę międzynarodową wprowadził ten temat Gustaf Kossinna, przedstawiając podczas konferencji pokojowej w Wersalu swój referat *Die deutsche Ostmark: ein Heimatboden der Germanen* (1919). Temat ten stał się podstawą propagandy narodowych socjalistów. Postawili sobie za cel odzyskanie niesłusznie utraconych terytoriów i udowodnienie ich pragermańskiego pochodzenia. W Trzeciej Rzeszy badania prehistoryczne nabrały jeszcze wyraźniejszego charakteru nacjonalistycznego. Kontynuowano wiele wątków dyskusji z XIX wieku, w których wyraźnie podkreślano prymitywizm Słowian i związane z tym zadanie Niemiec jako krzewiciela kultury (np. Kossinna, Petersen)<sup>14</sup>. Prehistoria stała się ważnym elementem propagandy narodowosocjalistycznej. Celem Niemców było odzyskanie dawnych ziem wschodnich, a prehistorycy mieli udowodnić ich prawa do tego.

## POLSKA

Polska zawsze postrzegała Niemcy z ich rewizjonistyczną polityką jako potencjalnego wroga. Także na obszarze archeologii w XIX i w pierwszej połowie XX w. wciąż obecne były przeciwstawne dążenia obu narodów: z jednej strony marzenia o zajęciu terenów na wschód od Odry, a z drugiej – o ich odzyskaniu, a następnie utrzymaniu niepodległości, przy czym te ścierające się interesy były najbardziej widoczne na terenach przygranicznych. Utrata niepodległości wywołała w Polsce potrzebę zachowania wszelkich śladów przeszłości. Pamiątki te były zazwyczaj traktowane jako znaki polskiej przeszłości, jako pomniki polskiego (słowiańskiego) charakteru. Ponieważ większość narodów słowiańskich cierpiała w tamtych czasach pod obcymi rządami, opowieści o wspaniałej słowiańskiej przeszłości, często z akcentami antyniemieckimi, były wyraźnie podnoszące na duchu. Tak zwane studia slawistyczne były więc ściśle związane z sytuacją historyczną Polski. Wiek XVIII, a zwłaszcza lata 1764–1815, uważane są za czas głębokich przemian w kulturze duchowej narodu polskiego, który przeżywał dramatyczne wydarzenia. Wśród badaczy istniała wyraźna tendencja do badania przeszłości własnego narodu

<sup>14</sup> Więcej o micie germańskim: Wiwiorra (2006).

w powiązaniu z historią Słowian w ogóle. Szukano argumentów w kontekście charakteru Słowian, które uzasadniałyby ich prawo do niezależnego istnienia wśród innych narodów. W tych warunkach historycznych słowianofilstwo przerodziło się w swoisty patriotyzm. Podstawę tego stanowiły m.in. poglądy niemieckiego filozofa J.G. Herdera, który przedstawił wyidealizowany obraz słowiańskości, a także Rousseau, którego postulat harmonii z naturą „(...) przeciwstawiał Słowianom, którzy byli jeszcze bliscy stanu natury, cywilizowanych, wyobcowanych i niemal dekadencjonalnych mieszkańców Europy Zachodniej” (Brather 2008, 9). Brather podkreśla, że pojawienie się „słowiańskiej archeologii” było konsekwencją epoki romantyzmu. W Polsce, podobnie jak w całej Europie, zainteresowanie przeszłością kształtowało się z pobudek narodowych, przy czym zwrot ku własnym korzeniom zyskał polityczny rezonans zwłaszcza w Europie środkowo-wschodniej, wśród narodów, które nie mając własnego państwa pod rządami Prus, Austro-Węgier i Rosji, starały się wszelkimi sposobami zachować tożsamość (por. ibidem). Innym aspektem badań nad Słowiańszczyzną była również chęć zaprzeczenia tendencyjnym teoriom głoszonym przez niemieckich badaczy o zacofaniu czy wręcz prymitywizmie Słowian (por. ibidem, 15). Sprzeczne informacje, pochodzące ze starożytnych źródeł pisanych, spowodowały, że ówczesni prehistorycy podzielili się na dwie grupy: zwolenników teorii allochtonicznej i autochtonicznej. Jarmila Kaczmarek (2009) przytacza w swoim tekście wypowiedź znanego polskiego historyka Pawła Szafarzyka z 1837 roku:

Wszyscy badacze (...) którzy dotąd zdania swoje o zjawieniu się Słowian (...) wydali (...) drukiem (...) dzielą się na dwie (...) części: jedni (...) uważają Słowian za naród nowy, który się dopiero w 4 lub 5 stuleciu w czasie powszechnej wędrówki narodów w towarzystwie (...) Azjatów na polu dziejów zjawił; inni mają Słowian za szczepek europejski (...), od niepamiętnych czasów pośród innych szczepek w Europie bytujący (...) pod różnymi (...) później zaginionymi nazwami ukryty. (...) Co do ścisłego oznaczenia (...) początku i pierwotnych siedlisk (...) Słowian i jedna i druga strona uczonych (...) się różni, gdyż (...) prawie tyle jest rozlicznych, jak więcej sprzecznych ze sobą zdań, ile poszczególnych badaczy tego przedmiotu. Są (...) między nimi, którzy uznają Słowian za naród nowy (...), inni (...) uważają ich za szczepek spokrewniony z Hunami, Awarami (...), inni znów mają ich za szczepek własny, ale (...) dopiero przez Hunów (...) z Azji, albo z północnej Europy wyparty, (...) inni (...) uważają Słowian za mieszaninę różnorodnych szczątków narodów (...) zaginionych (...). Również i między tymi, którzy uważają Słowian za naród dawny i swojski (...), wielka niezgoda panuje co do początku pierwotnych siedlisk jego. Jedni (...) wyprowadzają ich od Scytów, (...) Sarmatów, (...) Getów i Traków, (...) Celtów, (...) Finnów, (...) Wenedów, inni znów skądinąd, tak że wreszcie nie masz żadnego prawie staro europejskiego szczepeku, któremu by ojcostwa dzisiejszych Słowian ten lub ów pisarz nie naznaczył. (cyt. za Kaczmarek 2009, 13).

Powyższy fragment dowodzi, że nawet wśród rodzimych badaczy nie było zgody co do słowiańskiego pochodzenia. Po I wojnie światowej Polska stała się niepodległym państwem, jednak polityka germanizacyjna na zajętych przez Prusy ziemiach polskich doprowadziła do wzrostu przekonania o dziedzicznej wrogości polsko-niemieckiej (por. Guth 2015). Nowa sytuacja polityczna musiała być wciąż na nowo uzasadniana w obliczu niemieckiego niezadowolenia i poczucia niesprawiedliwego potraktowania. W późniejszym okresie

między niemieckimi i polskimi archeologami rozgorzał zaciekły, wręcz polityczny spór o prehistoryczne „roszczenia” w Europie Środkowej. Debata toczyła się dwutorowo, z jednej strony na kongresach naukowych (także międzynarodowych) i w publikacjach fachowych, gdzie dominowało zaangażowanie akademickie. Drugą ścieżką było dziennikarstwo, które wykazywało coraz silniejsze cechy propagandowe (por. ibidem). Niektórym badaczom udało się rozdzielić te dwie sfery, podczas gdy inni, jak Richthofen i Kostrzewski, zdają się łączyć oba poziomy debaty.

#### SYLWETKI AKTORÓW DYSKURSU

Główni aktorzy na arenie tego naukowo-politycznego konfliktu to wspomniani już Bolko von Richthofen i Józef Kostrzewski. Ogromny wpływ na kształt sporu między nimi miał pewien splot wydarzeń i czynników politycznych, ale też uwarunkowań osobistych. Jest to z pewnością przynależność do dwóch różnych wspólnot narodowych, między którymi istniały i niestety nadal istnieją, w sensie mentalnym, nierozwiązane problemy natury politycznej i historycznej, stereotypowe wyobrażenia, utrwalone opinie itp. Ponadto są to też tak zwane małe ojczyzny obu archeologów, co mogło mieć znaczący wpływ na ich postrzeganie spornego tematu. Obaj pochodzą bowiem z terenów w tamtym czasie przygranicznych, których przynależność narodowa była szeroko dyskutowana w związku z traktatem wersalskim i innymi wydarzeniami historycznymi. Nie należy również lekceważyć sytuacji geopolitycznej, w której żyli i pracowali. Obaj naukowcy prowadzili swoją dyskusję głównie w popularno-naukowych publikacjach, czasopismach, pamfletach oraz w prasie codziennej i znani byli z mocno polemicznego stylu. Ich celem naukowym było zgłębienie tożsamości etnicznej kultury łużyckiej i udowodnienie germańskiej lub słowiańskiej ciągłości osadnictwa w zachodniej części dzisiejszej Polski (por. Rohrer 2004, 159). Obaj mieli jednak świadomość, że spór ten nie dotyczy spraw czysto naukowych. Głównym problemem była legitymizacja roszczeń terytorialnych. Obaj zarzucali sobie nawzajem błędy, które sami popełniali, np. nienaukową i polemiczną argumentację czy pobieżne metody pracy, a także to, że uprawiają archeologię w służbie polityki. Zarówno Richthofen jak i Kostrzewski dali się ponieść panującemu w tamtych czasach nastrojowi, choć byli ludźmi dobrze wykształconymi i świadomymi politycznie. Jest jednak również jasne, że ich osobiste doświadczenia życiowe i biografie wpłynęły na kształt tej debaty. Na koniec warto wspomnieć, że choć spór o Słowian trwał jeszcze długo po wojnie, nie był już tak gorący i upolityczniony, choć nadal dochodziło do ostrych polemik.

**Józef Kostrzewski**<sup>15</sup> (1885–1969) urodził się w Węglewie koło Pobiedzisk w rodzinie zamożnego rolnika. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w niemieckim gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, a następnie w Poznaniu, gdzie zdał maturę. Jego życie zostało ukształtowane przez dzieciństwo i młodość. Wychowywał się w Wielkopol-

sce, która była rządzona przez mniejszość niemiecką. Kulturkampf Bismarcka był w pełnym rozkwicie, ziemię wykupiono i zasiedlono niemieckimi chłopami, a w szkole nie wolno było posługiwać się językiem polskim. Już jako gimnazjalista należał do tajnych organizacji oświatowych, angażował się w działalność antyniemiecką i prasę podziemną. W 1909 rozpoczął studia w zakresie prehistorii, etnografii, historii sztuki i archeologii oraz językoznawstwa i filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a następnie zdecydował się studiować archeologię prehistoryczną i klasyczną, historię sztuki i filozofię na Uniwersytecie Berlińskim. W latach 1910–1911 studiował również archeologię i etnografię w Londynie. W 1911 r. powrócił do Berlina, gdzie kontynuował studia archeologiczne u Gustafa Kossinny. Z Kossinną łączyła go trudna relacja (Rohrer 2004, 159). Z jednej strony czytamy w jego biografii pochlebne słowa o umiejętnościach pedagogicznych i szerokiej wiedzy Kossinny, z drugiej jednak krytykuje tam jego nacjonalizm, a zwłaszcza to, że miał on zwyczaj lekceważąco wypowiadać się o innych, niegermańskich kulturach, np. o kulturze słowiańskiej (por. ibidem, 159). W 1911 roku Kostrzewski został także członkiem Niemieckiego Towarzystwa Prehistorycznego, którego prezesem był wówczas jego profesor Gustaf Kossinna. W 1914 r. Kostrzewski uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Berlińskim za rozprawę *Die ostgermanische Kultur der Spätlatenezeit*. Praca ta została oceniona przez Kossinnę jako doskonała (eximia) i opublikowana w 1919 r. w *Mannusbibliothek*. W 1918 r. habilitował się w zakresie archeologii prehistorycznej na Uniwersytecie Lwowskim, a rok później został mianowany profesorem Uniwersytetu Poznańskiego i kierownikiem katedry prehistorii. W okresie międzywojennym Kostrzewski zajmował się głównie stosunkami między Słowianami a plemionami germańskimi. W oparciu o dziedzictwo materialne badał ciągłość osadnictwa na ziemiach polskich, a zwłaszcza na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu, czyli na ziemiach, co do których roszczenia terytorialne zgłaszali również Niemcy (por. np. Kurnatowska 1985). Był także jednym z założycieli Uniwersytetu Poznańskiego (wraz z H. Święcickim, M. Sobieskim), a ta młoda uczelnia stała się ważnym ośrodkiem nauki polskiej w Wielkopolsce.

Kostrzewski był znany na całym świecie jako archeolog i brał udział w europejskim życiu naukowym, publikując liczne prace (także za granicą) i uczestnicząc w kongresach naukowych (m.in. w Amsterdamie, Brukseli, Rydze, Oslo, Lizbonie) (por. Kurnatowska 1985). Założył czasopisma „Przeгляд Archeologiczny” (1919–1969) i „Z otchłani wieków” (1926–1939) i był ich redaktorem. Zdając sobie sprawę z wagi swoich badań dla kształtowania świadomości narodowej, nie stronił również od działalności polityczno-publicystycznej i podkreślał ten aspekt szczególnie w swoich artykułach publicystycznych. W ten sposób zarówno on, jak i jego liczni uczniowie przeciwstawiali się ostrej propagandzie niemieckiej w kontekście badań prehistorycznych. Jego zaangażowanie miało niezwykle znaczenie społeczne, co nie umknęło uwadze Niemców. Doprowadziło to do ostrych polemik, zwłaszcza z archeologami niemieckimi, a w konsekwencji – na krótko przed wybuchem II wojny światowej – do pewnych nacisków dyplomatycznych, mających na celu uczynienie go „nieszkodliwym”. Za swoje naukowe poglądy i postawę został uznany za głównego wroga III Rzeszy, a nawet skazany przez nazi-

<sup>15</sup> Fakty z życia Józefa Kostrzewskiego pochodzą z jego pamiętnika (Kostrzewski 1970), por. także: Prinke (2010; 2012; 2014a; 2014b), Roher (2004), Kurnatowska (1985; 2009), Wiślański (1990).

stów na śmierć. Tylko dzięki pomocy przyjaciół udało mu się w 1939 r. uciec z Poznania.

**Bolko von Richthofen**<sup>16</sup> (1899–1983) urodził się 13.09.1899 r. w Mertschütz (obecnie Mierzyce, dawny powiat Legnicki) na Dolnym Śląsku w rodzinie szlacheckiej. Ród von Richthofenów był starą rodziną pruskich urzędników państwowych mieszkających na Śląsku, którzy za swoje zasługi otrzymali od króla pruskiego godność barona. Jego ojciec zarządzał dużym majątkiem, był w tym czasie ważną osobistością na Śląsku, posłem na sejm i starostą. Pochodzenie z prusko-śląskiej szlachty wywarło wpływ na młodzińcze lata Richthofena. Uczęszczał on mianowicie do Akademii Rycerskiej (Ritterakademie) w Legnicy i tam w 1917 r. zdał maturę. Podobnie jak wiele osób z jego pokolenia walczył jako ochotnik w I wojnie światowej. W okresie od 1918 do 1919 r. był ochotniczym członkiem Czarnej Reichswehry (Schwarze Reichswehr), nielegalnej organizacji paramilitarnej, która powstała po wprowadzeniu znacznych ograniczeń w armii niemieckiej na mocy traktatu wersalskiego. Formacja ta brała udział m.in. w tłumieniu I powstania śląskiego, a następnie w zwalczaniu rewolucji komunistycznej w Monachium i Berlinie. Podczas III powstania śląskiego Bolko von Richthofen walczył w Selbstschutz Schlesien (paramilitarna grupa utworzona po wybuchu trzeciego powstania śląskiego w 1921 r.), organizacji, która zorganizowała m.in. szturm na Annaberg. Za udział w bitwie o Zembowitz (Zębówice, powiat Olesno) otrzymał medal – Orła Śląskiego. Młody baron podjął następnie studia prehistorii i archeologii klasycznej, a także geografii i geologii na uniwersytetach w Monachium i Wrocławiu, gdzie w 1924 r. za rozprawę o starszej epoce brązu na Śląsku uzyskał tytuł doktora prehistorii. Jego zainteresowania naukowe i polityczne koncentrowały się na dawnych niemieckich ziemiach wschodnich. Był także współpracownikiem regionalnego czasopisma „Der Oberschlesier”, w którym opublikował wiele swoich tekstów. Z tego okresu pochodzą jego broszury konserwatorskie, w których treści związane z ochroną dziedzictwa schodzą na dalszy plan na rzecz krytyki polskojęzycznej literatury archeologicznej i autochtonicznej teorii pochodzenia Słowian. W latach 1929–1933 Richthofen był kierownikiem działu i kuratorem w Muzeum Etnologicznym Uniwersytetu Hanzeatyckiego w Hamburgu, gdzie habilitował się w 1930 r., a następnie został wykładowcą. W tym okresie zaangażował się również w ruchy narodowosocjalistyczne, a od 1932 r. działał w Kampfbund für Deutsche Kultur (Związek Walki o Kulturę Niemiecką). W 1933 r. został mianowany profesorem prehistorii na uniwersytecie w Królewcu. Swoje zaangażowanie polityczne przypieczętował w 1933 r. wstąpieniem do NSDAP. Jednak już wcześniej został zaproponowany jako „entuzjasta narodowego socjalizmu” do objęcia katedry we Wrocławiu lub Berlinie. W latach 1937–1939 pracował dla pseudonaukowej organizacji Ahnenerbe (Niemieckie Dziedzictwo Przodków), która była m.in. odpowiedzialna za kradzież dzieł sztuki należących do Żydów.

<sup>16</sup> Fakty z życia i działalności naukowej i politycznej Richthofena pochodzą z publikacji: Rohrer (2004); Weger (2009); Prinke (2012); Abramowicz (1991).

## JĘZYK I WIEDZA W DYSKURSIE NA TEMAT ETNOGENEZY SŁOWIAN

Polemika rozgrywająca się między Richthofenem i Kostrzewskim stanowiła wycinek z toczącej się w tamtym czasie (1918–1937) dyskusji na temat przeszłości narodów/ludów europejskich. Ten w gruncie rzeczy naukowy problem stał się za pomocą prasy elementem konfliktu między dwoma naukowcami, który został upubliczniony i przez to stracił na naukowości, a biorąc pod uwagę czas, w jakim się toczył, zyskał wymiar polityczny. Ponieważ konflikt rozgrywał się w dużej mierze w artykułach, tekstach, wypowiedziach obu naukowców, publikowanych w gazetach codziennych i czasopismach, był on także dostępny szerokiemu gronu odbiorców, choć należy zaznaczyć, że w związku z tym, iż polemika toczyła się równoległe w dwóch językach, to odbiorcy najczęściej mieli wgląd jedynie w teksty napisane w jednym języku. Wpływało to z pewnością na jednostronny obraz całości sporu. Fakt ten został wykorzystany przez aktorów dyskursu, którzy mogli w ten sposób zręcznie manipulować opinią publiczną, tworząc w swoich wypowiedziach np. negatywny obraz przeciwnika i jego działalności. Każdy z nich polemizował potem z różnymi stwierdzeniami swego przeciwnika, ale znów tylko w obrębie swojej wspólnoty językowej. Analiza tego spłotu, dialogu tekstów daje wgląd w sposoby argumentacji, myślenia, w wiedzę społeczną, schematy myślowe, mentalność danej społeczności językowej, tu polskich i niemieckich archeologów, oczywiście w kontekście spornego tematu. W ten sposób manifestuje się społeczny wymiar dyskursu. Na przykładzie omawianej polemiki da się także zaobserwować wzajemną zależność języka i społeczeństwa (tu: od polityki i ideologii). Stanowiąca temat niniejszych analiz debata ilustruje pogląd jej aktorów na temat etnogenezy Słowian. Wpływ na ich stanowiska miały z pewnością nie tylko wyniki badań naukowych, lecz także otaczająca ich rzeczywistość międzywojennej Europy. Natomiast fakt, że jest ona prowadzona za pośrednictwem mediów, sprawia, że w kontekście tej kontrowersji w pewnym stopniu kreuje ona także rzeczywistość pozajęzykową (społeczno-polityczną) i wpływa na kształt pozanaukowej debaty na sporny temat. Jako że areną tej dyskusji między Richthofenem a Kostrzewskim jest prasa, należy wziąć pod uwagę również czytelników; można więc mówić tu o dwóch wątkach: dyskusji między ekspertami oraz przekazywaniu wiedzy eksperckiej laikom. Wypowiedzi/teksty należy zawsze rozpatrywać w kontekście konkretnych wydarzeń historycznych. Historyczność jest tu jednak wielowymiarowa, gdyż z jednej strony, tworzą ją aktorzy dyskursu, z drugiej zaś, wynika z wpływu na dyskurs historycznie ukształtowanych elementów wiedzy i tradycji. Stąd też wiele miejsca poświęcono w niniejszym artykule naszkicowaniu sytuacji społeczno-politycznej Europy okresu międzywojennego, szczególnie w kontekście stosunków polsko-niemieckich oraz spornej kwestii etnogenezy Słowian.

Poprzez analizę wypowiedzi lingwistyka dyskursu zajmuje się również wiedzą transportowaną przez dyskursy. Nie mamy tu mianowicie do czynienia z wiedzą o charakterze prawdy ontologicznej, tylko z tą wynegocjowaną w praktyce społecznej (w dyskursie) przez podmioty społeczne. Nie jest to wielkość stała i podlega ciągłym zmianom, aktualizacji w procesach negocjacyjnych. Felder (2013) mówi tu o walkach semantycznych i nawiązuje do Busse (1994), o sensie komunikacyjnym, który

jest zawsze sensem dla kogoś i jest konstruowany kolektywnie w praktyce komunikacyjnej, jak również zależy od wiedzy, doświadczeń podmiotu, który go konstruuje. W niniejszym korpusie mamy do czynienia wprawdzie z danymi naukowymi (wyniki badań archeologicznych), ale te dane naukowe są różnie interpretowane i podlegają podobnej negocjacji znaczeń jak wiedza dyskursywna. Język jawi się jako medium, za pomocą którego można opisać rzeczywistość, ale też za pomocą którego ta rzeczywistość jest konstruowana. Jest to również medium służące do forsowania pewnych sposobów patrzenia na sporne kwestie w różnych dyscyplinach naukowych. Przykładem tego jest omawiany tu dyskurs. Walki o znaczenie, sensy powodują powstawanie doraźnych koalicji, które w interesującym nas dyskursie są z jednej strony uwarunkowane narodowościowo (m.in. językiem), z drugiej strony wynikają z określonego zdania na temat sporny. W tym kontekście pojawiają się aktorzy dyskursu, którzy jako sprawcy działań językowych produkują wypowiedzi (wiedzę) (por. Spitzmüller, Warnke 2011, 45). Konstrukcja wiedzy jest procesem społecznym i nie jest domeną jednostek, tylko grup aktorów, instytucji (np. badawczych), a przepływ wiedzy może być rozumiany jako komunikacja między ekspertami i laikami. Także uprawianie nauki jest procesem społecznym i wymaga od biorących w nim udział kooperacji, wzajemnego przepływu informacji, aktualizacji, wymiany wiedzy itp., co zmusza do ciągłej komunikacji językowej zarówno z innymi naukowcami (dyskurs wewnątrznaukowy), jak i z mediami czy społeczeństwem (laikami) w kontekście popularyzacji wiedzy. Praca naukowa obejmuje oczywiście także dyskusję i krytykę, a każde z tych działań naukowych wykształciło swoiste formy tekstów (np. monografia jako prezentacja wyników badań, a w obszarze krytyki np. recenzja oraz odpowiedź na recenzję).

Niniejszy korpus ilustruje kilka przejawów uprawiania nauki:

- zagadnienie czysto naukowe, będące tematem wewnątrznaukowej dyskusji (etniczne pochodzenie kultury łужицkiej);
- przekazywanie wiedzy laikom (czytelnikom);
- publiczny (społeczny) dyskurs na temat przeszłości i pochodzenia narodów europejskich;
- metadyskurs na temat dyskursu naukowego, w tym na temat roli nauki implementowania badań naukowych w działaniach politycznych.

Wiedza naukowa jest traktowana przez laików często jako wielkość stała i obiektywna, wolna od partykularnych interesów. Dzieje się tak, ponieważ nie mają oni zwykle możliwości prześledzenia procesu jej konstrukcji, negocjacji. Inaczej jest w przypadku niniejszej debaty, w której laicy (tu czytelnicy) niejako obserwują ten proces.

Oczywiście krytyczna dyskusja z teoriami naukowymi należy do całokształtu działań związanych z uprawianiem nauki. Dzięki nim możliwy jest postęp wiedzy, wymiana zdań, weryfikacja błędnych założeń, metodologii itp. Przynależna kontrowersji krytyka jest więc ważnym elementem gwarancji jakości wiedzy naukowej (por. Gloning 2011). Także Fritz (2011) podkreśla doniosłą rolę kontrowersji w sprawdzaniu własnych też i zagwarantowaniu uwagi (środowiska naukowego, mediów, opinii publicznej). Ważną funkcję mają tu do spełnienia media, które stwarzają platformę do tej wymiany poglądów i przyspieszają komunikację naukową, zarówno między naukowcami, jak i popularyzację nauki, a tym samym

uczestniczą w kształtowaniu opinii na różne tematy, szczególnie w kontekście szeroko społecznie diskutowanych zagadnień. Dlatego mówiąc o publicznych debatach (kontrowersjach), należy uwzględnić jako adresatów, obok spierających się aktorów, także opinię publiczną.

W przypadku omawianego korpusu daje to obraz bardzo rozbudowanej sieci relacji, które zostały zanalizowane na tle kontekstu historycznego, który obecny jest w tekstach również jako specyficzny rodzaj odwołań intertekstualnych, a mianowicie w postaci odniesień do konkretnych wydarzeń, osób, w kontekście wypowiedzianych lub zapisanych słów/tekstów (por. np. Dascal 2006; Fritz 2013), albo inaczej mówiąc jako relacje tekst – świat tekstów (por. Fix 2000; 2008). W analizowanym korpusie są to odwołania do słów cesarza Fryderyka Wielkiego, do przemówienia niemieckiego ministra Fricke, postanowień traktatu wersalskiego, polsko-niemieckiego paktu o nieagresji, jak również licznych innych ówczesnych wydarzeń, których przedstawienie ma swoje tekstowe realizacje. Jako odwołanie do wiedzy o świecie można potraktować również transportowany (a raczej kształtowany) przez te teksty stereotypowy obraz Germanów i Słowian. Ważne dla przebiegu tej polemiki są także odwołania do przeciwnika naukowego Kostrzewskiego i przez pewien czas premiera rządu polskiego prof. Leona Kozłowskiego, jak i innego archeologa, również będącego w opozycji do poglądów Kostrzewskiego, prof. Włodzimierza Antoniewicza. Najwięcej miejsca poświęcono jednak relacjom między tekstami korpusu. Dzięki tym powiązaniom intertekstualnym powstaje prawie liniowy układ splecionych wzajemnymi relacjami tekstów. Niektóre z nich, nawiązując do innych, nie tylko przytaczają je w formie cytatów czy parafraz to, co tam zostało napisane, ale również na płaszczyźnie metatekstowej relacjonują to, co inni mówiący (w swoich tekstach) na ten temat powiedzieli. Te nawiązania, szczególnie do ekspertów, służą też jako wsparcie własnej argumentacji. Analizowane teksty należą do dwóch domen: publicystyki i nauki. Dyskursywność manifestująca się w dyskursie w postaci powiązań intertekstualnych należy do ważnych aspektów zarówno komunikacji medialnej, jak i naukowej. W obu przypadkach jest niejako wymuszona przez praktykę komunikacyjną w tych domenach i należy do konstruktywnych elementów zarówno tekstów prasowych, jak i niektórych typów tekstów naukowych. Należy jeszcze postawić pytanie o funkcję tych powiązań intertekstualnych (por. Janich 2008). Z pewnością od razu nasuwają się role związane z usytuowaniem tekstów w konkretnej domenie, a także te wynikające z dialogowej struktury kontrowersji (polemiki). Dla treści naukowych<sup>17</sup> typową funkcją powiązań intertekstualnych jest odwołanie do autorytetów, wiedzy specjalistycznej, przytoczenie stanu badań, przez co można uzyskać wsparcie dla własnych argumentów i tez. Omawiany korpus dostarcza w tym kontekście licznych przykładów. Teksty są replikami kontrowersji, a nawiązania do tekstów wcześniejszych spełniają rolę odpowiedzi, ale również komentarza, z reguły krytycznego, do stanowiska przeciwnika, pozwalają zdystansować się do jakiejś wypowiedzi

<sup>17</sup> Z takimi mamy tu częściowo do czynienia, choć większość z nich – ze względu na formę (komentarze prasowe) oraz miejsce publikacji – należy zakwalifikować jako teksty prasowe, to jednak podejmowane tam tematy należą zdecydowanie do domeny nauki, niekiedy również polityki.

dzi, zaprzeczyć, podważyć czyjs osąd. Takiego rodzaju odniesienia wiążą się najczęściej z oceną tekstu, do którego nawiązują, przy czym w przypadku analizowanego korpusu ta ocena rzadko jest pozytywna, najczęściej bardzo krytyczna i dotyczy nie tylko treści, ale i osoby autora. Liczne są również przykłady ironii, której celem jest pokazanie przeciwnika i jego działań w złym świetle. Ta strategia obserwowana jest jednak częściej w tekstach polskiego autora.

Media, poprzez to, że sterują dostępem do dyskursu, odgrywają w analizie pozycji występujących w nim aktorów bardzo istotną rolę. W analizowanym dyskursie dostęp do niego jest regulowany np. poprzez publikacje w konkretnym języku (polskim lub niemieckim) oraz zasięg dystrybucji tytułów prasowych (Niemcy lub Polska). Ponieważ korpus zawiera się w przedziale czasowym 1918–1937, prasa stanowi tu główne medium dystrybucji dyskursu. Należy zwrócić uwagę również na fakt, że w związku z różnymi uwarunkowaniami historycznymi stosunki między Polską a Niemcami były w tamtym czasie szczególnie napięte i obciążone wzajemnymi oskarżeniami, o czym była mowa w części artykułu prezentującej tło historyczne tej polemiki. Ta sytuacja odbiła się również na politycznym zaangażowaniu i nastawieniu mediów (gazet, czasopism), a analizowana polemika dotyczyła nie tyle problemu naukowego, co bardziej jego wymiaru politycznego.

W analizowanym dyskursie splatają się więc dwie domeny: dyskurs naukowy i dyskurs społeczno-polityczny, tzn. dochodzi w pewnym sensie do zmieszania nauki i polityki (por. Kämper 2017). Obaj aktorzy dyskursu należą wprawdzie do domeny nauki, ale ich celem nie wydaje się obiektywna prawda naukowa, lecz raczej chęć zaistnienia w przestrzeni medialno-politycznej, w przeciwnym razie nie opuściliby ram typowych dla debaty naukowej i nie sięgnęli po środki językowe np. z zakresu ironii. Gdyby aktorom chodziło jedynie o rozstrzygnięcia naukowe, debata ta pewnie nie opuściłaby ram typowych dla tej domeny, tj. kongresów, konferencji, artykułów naukowych, które nawet mogły być polemiczne, lecz z pewnością nie byłyby to teksty ironiczne, publikowane w prasie codziennej, czy pismach propagandowych. Korpus badawczy podaje przykłady różnych typów ról dyskursywnych<sup>18</sup> np.:

- doradcy

Jeżeli pogląd mój na słowiańskość kultury łużyckiej jest błędny i naukowo zupełnie nieuzasadniony, to przecież szkoda drogiego czasu na zajmowanie się nim i zwalczanie go, najlepiej pomijając go milczeniem, a dalszy postęp nauki sam wykaże jego bezpodstawność i zlikwiduje go bez śladu. (*Panu Richthofenowi do...*, *Nowiny Codzienne*)

Es wäre zu wünschen, daß allmählich auch Kostrzewski selbst zugibt, wie verfehlt seine Beweisführungen waren (...). (*Ist Oberschlesien...*, *Der Oberschlesier*)

[Pozostaje mieć nadzieję, że sam Kostrzewski stopniowo przyzna, jak błędne były jego argumenty.]

- pouczającego

Wenn Richthofen in der ortsnamenkundlichen Literatur ein wenig besser bewandert wäre, würde er leicht feststellen können,

<sup>18</sup> Role interakcyjne to role, które aktorzy mogą odgrywać w dyskursie, inaczej mówiąc, jako kto włączając się do dyskursu, poprzez to, że realizują w swoich tekstach określone praktyki językowe i zwracają się do określonych adresatów.

dass in Deutschland eine große Anzahl von Veröffentlichungen gibt, die (...) (*Vorgeschichtsforschung und Politik. Eine Antwort...*)

[Gdyby Richthofen był nieco lepiej zorientowany w literaturze dotyczącej nazw miejscowości, z łatwością mógłby stwierdzić, że w Niemczech istnieje duża liczba publikacji, które (...)]

- szyderycy

Oder will Kostrzewski auch frühdeutsche oder gar amerikanische Etagengefäße als lausitzische Renaissance erklären? (*Zum Stand...*, *Mannus*)

[A może Kostrzewski chce też klasyfikować wczesne niemieckie czy nawet amerykańskie naczynia piętrowe jako renesans łużycki?]

- głosu wspólnoty

Polska nietylko<sup>19</sup> nie ma nic do oddania Niemcom, ale ma znaczne obszary czystopolskiej ziemi do odebrania. Nie Niemcy zostali pokrzywdzeni w traktacie wersalskim, lecz Polska, która zarówno na Pomorzu, jak w Wielkopolsce otrzymała tylko część ziem, zarobowanych nam w czasie rozbiorów, gdy resztę zostawiono Niemcom, dając im niejako premję za skuteczną akcję germanizacyjną na tych ziemiach. (*O moralne zdobycie...*, *Kurjer Poznański*)

Wir Deutsche brauchen die Frage nach der Volkszugehörigkeit der vorzeitlichen Bewohner Oberschlesiens nicht in den Streit der Meinungen zu werfen. (...) Wenn aber von unseren Gegnern betont wird, Oberschlesien sei urpolnisches Land, um ihnen den Schein eines moralischen Rechtes zu geben, das sie nicht haben, dann ist es unsere gebieterische Pflicht, der wahren Kenntnis der Vorzeit Oberschlesiens zum Siege zu verhelfen. (*Ist Oberschlesien...*, *Der Oberschlesier*)

[My, Niemcy, nie musimy wrzucać do sporu kwestii etniczności prehistorycznych mieszkańców Górnego Śląska. (...) Ale jeśli nasi przeciwnicy podkreślają, że Górny Śląsk jest pierwotną polską ziemią, aby nadać im pozory moralnego prawa, którego nie mają, to naszym imperatywnym obowiązkiem jest pomóc prawdziwej wiedzy o prehistorii Górnego Śląska odnieść zwycięstwo.]

- upominającego

Da Wissenschaft auf zwischenvölkische Zusammenarbeit angewiesen ist, darf man billig von Arbeiten, die nicht in den Fachkreisen außerhalb ihres Landes unbeachtet bleiben wollen, eine gewisse Rücksicht hierauf verlangen. (...) In einem Werke, daß Anspruch auf Wissenschaftlichkeit erhebt, dürften solche Entgleisungen nicht vorkommen. (*Zum Stand...*, *Mannus*)

[Ponieważ nauka zależy od współpracy międzynarodowej, można zasadnie domagać się od prac, które nie chcą pozostać niezauważone w specjalistycznych kręgach poza granicami swojego kraju uwzględniania tego<sup>20</sup> (...). W pracy, która pretenduje do miana naukowej, takie aberracje nie powinny mieć miejsca.]

Nie pozwólmy się więc bałamucić twierdzeniami niemieckimi o rzekomo odwiecznych prawach ich do ziem polskich, na podstawie ich domniemanego zamieszkiwania ich w Polsce przed Słowianami. (*Czy jesteśmy tubylcami...*, *Z otchłani wieków*)

- obrońcy interesów

Nur der unsachliche, politische Kampf Kostrzewskis und seiner Anhänger im wissenschaftlichen Gewande, zwingt uns bei der Bedeutung dieser Richtung in Polen immer wieder zu einer besonders scharfen Form der Abwehr.“ (*Die deutsch-polnische ...*, *Der Oberschlesier*)

<sup>19</sup> W cytatach zachowano pisownię oryginalną.

<sup>20</sup> Chodzi tu o różne głosy w dyskusji, nie tylko te wygodne dla autora danej pracy.

[Tylko nieobiektywna, polityczna walka Kostrzewskiego i jego zwolenników pod płaszczykiem nauki zmusza nas, biorąc pod uwagę znaczenie tego kierunku w Polsce, wciąż na nowo do szczególnie ostrej formy obrony]

Szczególnie argumenty prehistoryków niemieckich, głoszone w licznych popularnonaukowych broszurkach i czasopismach, a odmawiające Słowianom prawa do swojej ziemi, zasługiwałyby na szczególne rozpatrzenie, aby odeprzeć uroszczenia niesłuszne. (*Czy jesteście tubylcami... Z otchłani wieków*)

- przewidującego  
Oby dzieje prehistoryczne Górnego Śląska były dla nas prognozą, że z dzisiejszego panowania niemieckiego w tej dzielnicy nie pozostanie niebawem nic więcej jak jedna i druga nazwa topograficzna oraz... wspomnienia, nie ze wszystkim przyjemne. (*Górny Śląsk w..., Kurjer Poznański*)

Według Foucaulta (1977) dostęp do dyskursu regulowany jest poprzez rytuały – definiowane jako pewien rodzaj kwalifikacji, umożliwiające uczestniczenie w nim (tu: przynależność do grupy naukowców, prehistoryków, historyków), społeczności dyskursywne – rozumiane jako grupy, regulujące dostęp do dyskursu (tu: naukowcy posiadający dzięki swojej wiedzy pewien status w środowisku naukowym, by móc zabierać głos np. na kongresach, a także systemy polityczno-państwowe) oraz doktryny – definiowane jako przynależność do jakiejś określonej społecznej, narodowej lub połączonej wspólnym interesem grupy lub ideologii, jak również wspólnota w walce, oporze itp. (tu: polscy naukowcy vs. niemieccy naukowcy; zwolennicy Kostrzewskiego vs. zwolennicy Richthofena; zwolennicy teorii autochtonicznej vs. zwolennicy teorii allochtonicznej; wspólnota w walce o tereny Polski zachodniej vs. wspólnota w walce o tereny Niemiec wschodnich) (por. Foucault 1993, 27ff.). Warto jeszcze nadmienić, że mówcy mogą, w zależności od kontekstu, identyfikować się z różnymi wspólnotami, a te z kolei są ze sobą powiązane.

Ważną rolę w odbiorze wizualnym artykułów obu autorów spełnia także typografia. Teksty niemieckojęzyczne są pisane charakterystyczną dla niemieckiego piśmiennictwa tamtego okresu frakturą, co nadaje im odrębny charakter i dodatkowo podkreśla przynależność do konkretnej wspólnoty językowej, szczególnie w tych fragmentach, w których cytaty z polskich tekstów są pisane inną czcionką. Poza innym krojem pisma częste jest również użycie różnych, czasem nawet wielokrotnionych znaków interpunkcyjnych, jak np. znak zapytania czy wykrzyknik, jak też druku wytłuszczonego lub rozstrzelonego dla podkreślenia niektórych treści, czy wyrażenia opinii.

Nastawienie mówcy do obiektu pozajęzykowego podkreślają także nominacje<sup>21</sup> i predykcje<sup>22</sup>. To nastawienie może być neutralne, ale również pozytywne lub negatywne. Tak więc za ich pomocą można zilustrować interesy, pozycje i opinie aktorów dyskursu wobec jakiegoś wycinka rzeczywistości. Poprzez wartościującą nominację wyraża się np. dyskredytację, ośmieszenie podmiotu, do którego się odnosi. Do tego rodzaju

<sup>21</sup> Nominacja – nadawanie nazw przedmiotom, czynnościom, zjawiskom itp. (SJP PWN – online) (Ostatni dostęp: 25.02.23 <https://sjp.pwn.pl/sjp/nominacja;2569259.html>).

<sup>22</sup> Predykcja – w semantyce: orzeczenie o przedmiocie, w składni: związek między podmiotem a orzeczeniem (SJP PWN – online) (ostatni dostęp: 25.02.23 <https://sjp.pwn.pl/szukaj/predykcja.html>).

strategii należy np. użycie zdrobnień w stosunku do obiektów, co ma na celu degradację ich znaczenia, np. *artykułik* w odniesieniu do jakiejś publikacji mającej znamiona naukowości czy *występ* jako określenie wykładu naukowego. Podobną funkcję mają docinki Kostrzewskiego na temat słowiańskiego imienia Richthofena – Bolko, który mimo słowiańskich przodków tak gorliwie zwalcza Słowiańszczyznę.

Często rzeczywiście chodziło o to, by zdyskredytować przeciwnika i jego zwolenników w oczach czytelników oraz ośmieszyć ich nienaukowe – oczywiście w mniemaniu autora – metody działania. Służyły temu liczne i często wzajemnie podnoszone zarzuty, np. wobec Richthofena: nienaukowość, instrumentalne traktowanie nauki w służbie polityki, (komiczne) błędy w tłumaczeniach tekstów Kostrzewskiego na j. niemiecki, zafałszowywanie historii, absurdalne (irracjonalne) zachowania. Richthofen zarzuca Kostrzewskiemu natomiast np. brak naukowości, absurdalne zachowania i hipokryzję. W obrębie nominacji i predykcji wyróżniono kilka ważnych obszarów: 1. Grupa – *my*, 2. Grupa – *oni*, 3. Przedmiot dyskursu (por. Miller 2014, 138). Zauważalne jest to, że te same wycinki rzeczywistości są przez obu aktorów dyskursu różnie określane, co charakteryzuje ich różne nastawienie do siebie nawzajem i innych uczestników dyskursu, do jakiejś kontrowersyjnej kwestii, jak również do obszaru będącego źródłem sporu i jego dawnych mieszkańców. Pod określeniem grupa *my* i grupa *oni* kryją się następujące koalicje dyskursywne:

- ja – Kostrzewski przeciw on – Richthofen (także odwrotnie),
- *my* – polscy naukowcy przeciw *oni* – niemieccy naukowcy (także odwrotnie),
- *my* – zwolennicy rzeczowej argumentacji w nauce przeciwko *oni* – uprawiający naukę nierzeczową, politykującą (w zależności od tego, kto mówi, zmienia się perspektywa, raz są to *my* – niemieccy naukowcy i nieliczni polscy przeciwko *oni* – tj. Kostrzewski i jego zwolennicy, a czasem *my* – to ja Kostrzewski i większość naukowców – przeciwko *oni* – Richthofen i niemieccy naukowcy),
- *my* – Słowianie vs. *oni* – Germanie (też odwrotnie).

Do nominacji i predykcji w kontekście przedmiotu dyskursu zaliczono zarówno określenia spornych obszarów, jak i sposobu działania obu stron. Jako że polemika dotyczy nie tylko dyskusyjnej kwestii etniczności kultury łużyckiej, ale zawiera również komentarze do sposobu uprawiania nauki, dzięki temu zyskuje rys metajęzykowy. Aktorzy w różny sposób nazywają siebie nawzajem, czasem są to ogólnie obowiązujące, neutralne określenia odnoszące się do tytułu naukowego lub stanowiska czy funkcji np. *berliński profesor*, *dziekan wydziału*, *profesor Richthofen*, *Herr Professor Kostrzewski*, *Dr. J. Kostrzewski*, czasem rozbudowane o epitety, np. *baron dr. B. Richthofen*, *kustosz muzeum raciborskiego i konserwator zabytków prehistorycznych niemieckiego Górnego Śląska*, *der bekannte Leiter des urgeschichtlichen Museums in Posen und Professor an der Posener Universität Dr. J. Kostrzewski* [słynny dyrektor Muzeum Prehistorii w Poznaniu i profesor na Uniwersytecie Poznańskim dr J. Kostrzewski]. W tekstach Kostrzewskiego określenia te są często wartościujące i z reguły jest to negatywna krytyka osoby bądź też jej działań, np. *zacierzwiony pan baron*, *pan Richthofen i jego poplecznicy*, *wojowniczy młody uczonec*, *który już jako młodzieniec walczył przeciwko Polsce na ochotnika*. Wzajemne oskarżenia i komentarze dotyczą również sposobu uprawiania nauki, przy czym obaj naukow-

cy czynią sobie podobne zarzuty. U Kostrzewskiego czytamy: *nauka stoi na usługach polityki, wyzyskuje prehistorię dla celów politycznych, ich pisma mają charakter nawskroś polityczny, nie chodzi wcale o względy naukowe, lecz kierują się oni pobudkami politycznymi*. Richthofen, określając działania Kostrzewskiego i jego zwolenników, używa bardzo podobnej retoryki: *die enge Verknüpfung politischer Ziele mit seiner Forschungsrichtung, Forschungsergebnisse Kostrzewskis und seines Kreises kommen den Bedürfnissen der politischen Propaganda Polens im weitesten Masse entgegen, unsachliche leidenschaftlich politisierende Ausführungen, unter Mitwirkung von Wissenschaftlern wird immer wieder Politik getrieben* [Ścisłe powiązanie celów politycznych z kierunkiem jego badań, wyniki badań Kostrzewskiego i jego środowiska w największym stopniu zaspokajają potrzeby polskiej propagandy politycznej, nieobiektywne namiętne upolityczniające wypowiedzi, polityka jest ciągle uprawiana przy udziale naukowców]. Do nazwania działalności przeciwnika aktorzy dyskursu stosują chętnie określenia: *ataki, wybryki, wykolejenia, gra, celowa praca, kampania, zaczepki*. Często są w tym kontekście nazwania metaforyczne, zaczerpnięte z domeny wojny/walki.

Użycie metafor zakłada powiązanie ze sobą dwóch obszarów doświadczenia poprzez częściowe przeniesienie (projekcję) elementów, cech jednego obszaru (obszaru pochodzenia) na inny obszar (obszar docelowy), co powoduje dookreślenie obszaru docelowego i powstanie nowego znaczenia (por. Spieß 2011, 212, za Böke 1996). Użycie leksemów metaforycznych należy rozpatrywać tutaj (za Miller 2014) w funkcji emocjonalno-oceniającej (por. ibidem, 161). Omawiany tu dyskurs jest często opisywany przez zaangażowanych w niego badaczy jako walka, nie tylko o supremację jednej z teorii, ale także jako walka Niemców z Polakami, czy też ludów germańskich ze Słowianami (te dwie pary desygnatów są często utożsamiane, co też jest wzajemnie wytykane, gdyż zdaniem obu badaczy te pary terminów Słowianie – Polacy i ludy germańskie – Niemcy nie są tożsame). Domena wyjściowa – wojna, walka (czyli coś wrogiego ludzkości, co wywołuje poczucie zagrożenia, strach, ale i agresję, a także potrzebę działań obronnych) zostaje przeniesiona na obszar docelowy – debata, wymiana opinii, niezgoda (dyskusja, spieranie się, poszukiwanie i znajdowanie konsensusu). W tekstach niemieckojęzycznych najwyższą frekwencję mają leksemy *Kampf (walka) i feindlich (wrogi), Waffe (broń), kämpfen (walczyć), Angriff (atak), Abwehr (obrona)*, w polskojęzycznych natomiast często spotykane są: *atak, atakować, walka, zwalczać, obronny, bronić*. Metafory użyte zarówno w tekstach polskich, jak

i niemieckich wywołują u czytelnika niebezpieczne, niepokojące obrazy i konotacje, które odwołują się do jego emocji i w ten sposób kształtują jego postawę wobec danego pojęcia. Użycie metafor z domeny walki/wojny/militariów wyzwała negatywne skojarzenia i powoduje większą dramaturgię i wzmocnienie obszaru docelowego, czyli tutaj opisywanego konfliktu. Metafory służą tu jako strategiczne narzędzia stylistyczne. Metafora jest figuratywna, łatwa do zrozumienia i kształtuje ludzkie myślenie, odczuwanie (por. Hermanns 1995, 77).

Za pomocą języka, a konkretnie wspomnianych nominacji i predykcji, aktorzy dyskursu próbują wywołać u czytelników konkretne emocje wobec nazywanego obiektu (osoby). Kostrzewski określa np. Germanów przebywających w dawnych wiekach na spornych terenach jako: *zachłanne ptaki drapieżne, warstwę panów, ciemiężców, okupantów, gości nieproszonych, wilki, krzywdziciele*, a Słowianie są u niego określane mianem: *baranki, pokrzywdzeni, lud osiadły, usposobiony pokojowo, Słowianie jedyni prawi dziedzice*, itp. W pracach Richthofena szczególnie często pojawia się w połączeniu z przymiotnikami *politisch (polityczny), politisierend (politykujący/upolityczniony), agitatorisch (agitatorski) przymiotnik deutschfeindlich (wrogi Niemcom)*. Ta strategia również ma na celu wywołać emocje oraz obudzić poczucie przynależności do grupy tu: Niemców, potomków Germanów. Dużą frekwencją wykazują również leksemy odnoszące się do słabej jakości naukowej prac Kostrzewskiego np. *unsachlich (nierzeczowy), scheinwissenschaftlich (pozornie naukowy), verfehlt (chybiony), falsch (błądny, fałszywy), Fehler (błąd), irrig (błądny, mylny)*. Także u Kostrzewskiego można zaobserwować użycie pewnych leksemów dla podkreślenia małej wiarygodności i niskiej wartości naukowej dokonań Richthofena: *tendencyjny, sprzeczny, polityczny, błędny, błędy*. Zarówno Kostrzewski jak i Richthofen poddają w wątpliwość wiarygodność nauki przeciwnika. W korpusie polskim wyrażono to za pomocą przysłówków i przymiotników: *rzekomo, rzekomy, partykuły przeczącej bynajmniej, przymiotnika domniemany*. W tekstach niemieckojęzycznych w podobnym kontekście używa się leksemów *angeblich (rzekomy), scheinbar (pozorny), unhaltbar (nieuzasadniony), tendenziös (tendencyjny)*, które występują bądź pojedynczo, bądź w różnych kombinacjach w grupach wyrazowych. Jednocześnie obaj naukowcy podkreślają stale swoją własną rzetelność i bezstronność oraz zapewniają o apolitycznym nastawieniu do tematu, choć często w różnych tekstach dochodzi jednak do głosu ich zaangażowanie polityczne.

## PODSUMOWANIE

Jak już wcześniej zostało nadmienione zgromadzony materiał tekstowy sugerował, że nie mamy tu do czynienia z kontrowersją opartą na rzeczowej argumentacji, lecz z polemiką, w której język służy nie tyle do rozstrzygnięcia spornej kwestii, ale raczej do zdyskredytowania strony przeciwnej. Temat polemiki, który sam w sobie był naukowy, stał się kontrowersją, która była prowadzona publicznie na łamach prasy. W ten sposób ta naukowa wymiana wiedzy i opinii na temat pierwotnych siedzib Słowian rozwinęła się w publiczną, nie-naukową debatę. Badana polemika prowadzona była na pograniczu dwóch dziedzin komunikacji: nauki (archeologia)

i polityki (interesy narodowe). Sporna kwestia była dyskutowana na dwóch poziomach, z jednej strony w gronie ekspertów, z drugiej zaś w prasie przy zaangażowaniu publiczności, przy czym tutaj naukowe pytanie o etniczność kultury łużyckiej zostaje całkowicie zepchnięte na dalszy plan, a głównym celem aktorów jest zdobycie mentalnej przewagi nad przeciwnikiem. Aktorzy dyskursu (tu: autorzy tekstów) są postrzegani jako łącznik między tymi dwoma poziomami, ponieważ występują jako archeolodzy w służbie nauki, ale też jako przedstawiciele swoich państw reprezentują ich interesy narodowe. Ponieważ rozwinęła się między nimi także osobista wzajemna animozja,

swoimi tekstami dążyli również do nadszarpnięcia wizerunku przeciwnika. Naukowcy są też podmiotami działającymi politycznie, które reprezentują określone poglądy ukształtowane przez osobiste doświadczenia i wydarzenia historyczne.

Przedmiotowy spór między Bolkiem von Richthofenem a Józefem Kostrzewskim narastał przez wiele lat i przerodził się w gorzką walkę, która wykraczała daleko poza sferę naukową i zepchnęła na dalszy plan początkowo zasadnicze pytania o tożsamość etniczną kultury łużyckiej. Zapewne dla obu badaczy od początku było jasne, że w grę wchodzi coś więcej niż problemy czysto naukowe. To, co widać wyraźnie we wspomnianej polemice, to fakt, że obaj aktorzy zarzucają drugiej stronie błędy, które sami zwykle popełniają – nienaukową, polemiczną argumentację. Krytyka Kostrzewskiego nie ogranicza się do sfery działalności naukowej i politycznej Richthofena, ale atakuje go osobiście, zarzucając mu pobieżne metody pracy i młodzieńczą lekkomyślność. Obaj „(...) oskarżają się nawzajem o wykorzystywanie archeologii do polityki, jednocześnie sami ją uprawiając” (tłumaczenie – B.J.) (por. Roher 2004, 165). Ponieważ obaj archeolodzy byli ludźmi świadomymi politycznie, można założyć, że zdawali sobie również sprawę z politycznego znaczenia swoich tekstów.

Historia stosunków polsko-niemieckich, zawsze naznaczonych konfliktem, jest skomplikowana. Wynika to z jednej strony z bezpośredniego sąsiedztwa, które dało początek takim sytuacjom konfliktowym, a z drugiej strony z uwarunkowań historycznych, politycznych i społecznych, które na przestrzeni wieków wpływały na te relacje. Wzajemne animozje wynikały często z aspektów historycznych i silnie naznaczyły politykę historyczną obu państw. Jedną z wielu spornych kwestii w polsko-niemieckich kontaktach dwustronnych była właśnie sprawa pierwotnej ojczyzny Słowian i w związku z tym odpowiedź na pytanie, kto powinien mieć prawo do obecnych ziem zachodnich Polski (Śląsk, Pomorze, Wielkopolska ale również Prusy Wschodnie). Jednak to pytanie, które samo w sobie jest naukowe, opuściło sferę działań nauki i zostało rozegrane w mediach, które z jednej strony zadziały jako filtr/wzmacniacz treści, poprzez to, że każdy z organów prasowych, w których publikowane były teksty, posiadał jakąś linię polityczną, ale też dzięki mediom treści przekazywane w artykułach osiągały większy zasięg i moc, ponieważ wszystko, co jest prezentowane za pośrednictwem mediów, osiąga zazwyczaj większą wagę i rezonans. Coś podobnego stało się z problemem pochodzenia kultury łużyckiej. Dopóki zagadnienie to nie opuszczało przestrzeni debaty naukowej, było jedynie kwestią naukową, ale po jej opuszczeniu i publicznym przedstawieniu zyskało nagle inny, mianowicie polityczny wymiar, a zarazem większą wagę, ponieważ nie była to już tylko sprawa naukowa, która ekscytowała głównie ekspertów, ale sprawa interesów narodowych Niemiec i Polski, a co więcej, w napiętym politycznie okresie. Wspomniani naukowcy walczyli ze sobą w zdecydowanie polemicznym stylu, zwłaszcza w swoich licznych artykułach prasowych. Nierzadko dają się wciągać w nieobiektywne wypowiedzi (np. uwagi Kostrzewskiego na temat imienia Richthofena) i stosują w tej walce różne strategie. Należą do nich częste odwołania nie tylko do tekstów przeciwnika, ale także do wypowiedzi własnych i ekspertów. Wspomniani prehistorycy nie stronią od użycia np. ironii, aby pokazać śmieszność działań przeciwnika i w ten sposób go zdyskredytować i oczernić. Badacze oskarżają się wzajemnie o nienaukowość, nieobiektyw-

ność, stronniczość, jednostronność, wrogość wobec innych, a także upolitycznienie i wykorzystywanie nauki do celów politycznych. Te i inne zarzuty padają niemal w każdym tekście tego dyskursu. Celem Richthofena było wykazanie ciągłości kultury germańskiej (niemieckiej). Niemiecki badacz często także podkreślał aspekt odwiecznej walki polsko-niemieckiej. Z kolei polski archeolog odwoływał się do śladów osadnictwa słowiańskiego od czasów prehistorycznych, a także do tego, że Polska ciągle była zagrożona ze strony Niemiec (najpierw Germanów, potem krzyżowców, następnie Cesarstwa Niemieckiego, a teraz Rzeszy Niemieckiej).

Naukowcy uciekają się do raniących słów i często nie atakują poglądów strony przeciwnej, ale angażują się w konflikty interpersonalne i odnoszą się do osoby przeciwnika. Z faktu, że ten spór między Kostrzewskim a Richthofenem został zaregrowany w mediach, wynika też inna konsekwencja. Przeciętny czytelnik, który może być mniej lub bardziej zainteresowany tematem, z powodu bariery językowej zapoznał się tylko z częścią dyskusji (tej w swoim języku), więc nie jest w stanie obiektywnie ocenić całości. Obraz strony przeciwnej i wiedza na dany temat pochodzi głównie z tekstów (wypowiedzi) dostępnych dla czytelnika jednej ze stron konfliktu. Podsumowaniem charakteru tego sporu niech będzie cytata z jednego z artykułów profesora Kostrzewskiego:

„Walcząc jednak ze mną publicznie, niech nie zapomina prywatnie, w zaciszu domowym<sup>23</sup>, codziennie dziękować na klęczkach Panu Bogu — o ile Go uznaje — za to, że mnie stworzył, bo beze mnie p. Richthofen nietylko nie byłby zrobił tak bajecznej kariery, ale poprostu straciłby główny cel życia, jakim jest dla niego walka ze mną i memi poglądami!” (Panu Richthofenowi do pamiętnika, Nowiny codzienne).

Na koniec nasuwa się jeszcze pytanie, w jakim stopniu na myślenie i działania naukowców, a tym samym na ich cele, metody i zaplecze teoretyczne, wpływały i nadal wpływają poszczególne systemy polityczne, państwa (ich polityka) (por. Bertemes 2013). Bertemes słusznie zauważa, że archeolog jako jednostka, podobnie jak każdy inny naukowiec, jest produktem społeczeństwa, a zatem jego praca powinna być rozumiana w pierwszej kolejności jako praca „(...) w służbie społeczeństwa i dla społeczeństwa” (ibidem 100) (tłumaczenie – B.J.). Ciekawa jest teza Bertemesa, że: „Zniewolne systemy społeczne tworzą zniewolną naukę” (ibidem, 100) (tłumaczenie – B.J.). Jak pokazuje historia tej dyscypliny, ma to doniosłe konsekwencje dla archeologii, gdzie to właściwie społeczeństwo, a nie sama nauka, wyznaczało cele badawcze i podstawy metodologiczno-teoretyczne (por. ibidem, 100). Skutki tego są aż nadto dobrze widoczne na przykładzie niemieckich badań prehistorycznych i wczesnohistorycznych w III Rzeszy, w których etniczna teoria Kossinny stała się jednoznacznie ideologicznie rasistowską nauką, mającą wielu następców (por. ibidem). Bertemes zwraca jednak uwagę, że nawet jeśli zakłada się humanistyczny i demokratyczny porządek społeczny, nie oznacza to bynajmniej, że nauka może rozwijać się całkowicie swobodnie. Jest ona bowiem nadal zależna od ram społecznych (w sensie dyskursu) i nie może wyjść poza nie, choć mechanizmy kontroli są raczej etyczne niż państwowe czy społeczne.

<sup>23</sup> Pisownia oryginalna została zachowana w całym cytacie.

Pytanie o pochodzenie Słowian do dziś porusza wielu badaczy i jest wciąż dyskutowane, a wiele kwestii pozostaje nadal otwartych (por. Parczewski 2002). Publiczne dyskusje naukowe trwają i będą trwały nadal. Obecny badaczom jest jednak znacznie łatwiej postępować inaczej niż pokoleniu ich nauczycieli, do którego należał również prof. Kostrzewski. Dziś

są najczęściej wolni od doświadczeń wojennych i nie przeżyli też świadomie (jako dojrzałe jednostki) systemów totalitarnych (narodowy socjalizm, komunizm). Z drugiej strony mogą cieszyć się szerokimi kontaktami z renomowanymi światowymi ośrodkami badawczymi, co pozwala na spojrzenie na polską archeologię z innej, szerszej perspektywy.

## WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Abramowicz A. 1991. *Historia archeologii polskiej XIX i XX w.* Warszawa/Łódź: Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.
- Antoniewicz W. 1936. List do redakcji miesięcznika „Z otchłani wieków”. *Z otchłani wieków* 11, zeszyt 2, 27–29.
- Bertemes F. 2013. Die mitteleuropäische Archäologie: Eine Standortbestimmung zwischen Ost und West. W: F. Biehl, A. Gramsch, A. Marciniak (red.), *Archäologien Europas/ Archeologies of Europe. Geschichte, Methoden und Theorien. / History, Methods and Theories*, 99–118. Münster–New York–München–Berlin: Waxmann.
- Brather S. 2004. *Ethnische Interpretationen in der frühgeschichtlichen Archäologie. Geschichte, Grundlagen und Alternativen* [= *Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde. Band 42*]. Berlin–New York: De Gruyter.
- Brather S. 2008. *Archäologie der westlichen Slawen: Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im früh – und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa*. Berlin–New York: De Gruyter.
- Busse D., Teubert W. 1994. Ist Diskurs ein sprachwissenschaftliches Objekt? Zur Methodenfrage der historischen Semantik. W: D. Busse, F. Hermanns, W. Teubert (Red.), *Begriffs – und Diskursgeschichte. Methodenfragen und Forschungsergebnisse der historischen Semantik*, 10–28. Opladen: Westdeutscher Verlag.
- Dascal M. 2006. Die Dialektik in der kollektiven Konstruktion wissenschaftlichen Wissens. W: A. Liebert, M.D. Weitze (Red.), *Kontroversen als Schlüssel zur Wissenschaft? Wissenskulturen in sprachlicher Interaktion*, 19–38. Bielefeld: transcript.
- Felder E. 2013. *Faktizitätsherstellung in Diskursen. Die Macht des Deklarativen* [= *Sprache und Wissen, Band 13*]. Berlin–New York: De Gruyter.
- Fix U. 2000. Aspekte der Intertextualität. W: K. Brinker, G. Antos, W. Heinemann, S.F. Sager (Red.), *Text und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung* [= *Handbücher zur Sprach – und Kommunikationsforschung, Band 16.1. Halbband 1*], 449–457. Berlin–New York: De Gruyter.
- Fix U. 2008. *Texte und Textsorten – sprachliche, kommunikative und kulturelle Phänomene*. Berlin: Frank & Timme.
- Foucault M. 1977. *Archeologia wiedzy* (tłum. A. Siemek). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Foucault M. 1993. *Die Ordnung des Diskurses*. Frankfurt/M: Fischer Verlag.
- Fritz G. 2011. Wirbelstürme im digitalen Open-Peer-Review-Verfahren: Die Makarieva-Kontroverse in Atmospheric Chemistry and Physics (2008/09) – eine Fallstudie. W: T. Gloning, G. Fritz (Red.), *Digitale Wissenschaftskommunikation – Formate und ihre Nutzung* [= Gießener Elektronische Bibliothek. Linguistische Untersuchungen 3. I. Bons, G. Fritz, T. Gloning (red.)], 143–175. Gießen: Gießener Elektronische Bibliothek. [http://geb.uni-giessen.de/geb/voll-texte/2011/8227/pdf/DigitaleWissenschaftskommunikation\\_2011.pdf](http://geb.uni-giessen.de/geb/voll-texte/2011/8227/pdf/DigitaleWissenschaftskommunikation_2011.pdf) (Ostatni dostęp 15.12.2018).
- Fritz G. 2013. *Dynamische Texttheorie* [= *Gießener Elektronische Bibliothek. Band 5*]. Gießen: <http://geb.uni-giessen.de/geb/volltexte/2013/9243/> (Ostatni dostęp 20.02.2019).
- Gloning T. 2011. Interne Wissenschaftskommunikation im Zeichen der Digitalisierung. Formate, Nutzungsweisen, Dynamik. W: T. Gloning, G. Fritz G. (Hrsg.), *Digitale Wissenschaftskommunikation – Formate und ihre Nutzung* [= Gießener Elektronische Bibliothek Linguistische Untersuchungen 3], 3–34. Gießen: Gießener Elektronische Bibliothek: [http://geb.uni-giessen.de/geb/volltexte/2011/8227/pdf/DigitaleWissenschaftskommunikation\\_2011.pdf](http://geb.uni-giessen.de/geb/volltexte/2011/8227/pdf/DigitaleWissenschaftskommunikation_2011.pdf) (Ostatni dostęp 10.12.2018).
- Guth S. 2015. *Geschichte als Politik. Der deutsch-polnische Historikerdialog im 20. Jahrhundert*. Berlin-Boston: De Gruyter.
- Grünert H. 2002. *Gustaf Kossinna (1858–1931). Vom Germanisten zum Prähistoriker. Ein Wissenschaftler im Kaiserreich und in der Weimarer Republik. Vorgeschichtliche Forschungen*. Rahden: Verlag Marie Leidorf.
- Habermas J. 1981. *Theorie des kommunikativen Handelns, Bd. 1. Handlungsrationalität und gesellschaftliche Rationalisierung*. Frankfurt/M: Suhrkamp Taschenbuch Wissenschaft.
- Hermanns F. 1995. Sprachgeschichte als Mentalitätsgeschichte. W: A. Gardt, K.J. Mattheier, O. Reichmann (Hrsg.), *Sprachgeschichte des Neuhochdeutschen. Gegenstände, Methoden*, 69–101. Tübingen: Niemeyer.
- Jachym B. 2022. *Wissenschaft und Ideologie. Linguistische Analyse des Diskurses zur Ethnogenese der Slawen* [= *Studien zur Text – und Diskursforschung* 28]. Frankfurt/M: Peter Lang.
- Jażdżewski K. 1936. W sprawie artykułu „Pan baron denuncjuje” (Jażdżewski). *Z otchłani wieków* 11/2.
- Kaczmarek J. 2009. Archeologia polska i niemiecka – rywalizacja, inspiracje i współpraca (XIX – 2. połowa XX w.). W: M. Brzostowicz (red.), *Archeologia polska i jej czasy*, 9–34. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Klemm M. 2002. Wie hältst Du’s mit dem Textbegriff? Pragmatische Antworten auf eine Gretchenfrage der (Text-)Linguistik. W: U. Fix, K. Adamzik, G. Antos (Red.), *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage* [= *forum Angewandte Linguistik* 40], 143–163. Frankfurt/M: Peter Lang.
- Kossack G. 1999. *Prähistorische Archäologie in Deutschland im Wandel der geistigen und politischen Situation*. München: Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften.
- Kossinna G. 1911. *Die deutsche Vorgeschichte, eine hervorragend nationale Wissenschaft*. Leipzig: Verlag von Kurt Kabitzsch.
- Kossinna G. 1919. *Das Weichselland. Ein uralter Heimatboden der Germanen*. Danzig: Kafermann.

- Kossinna G. 1926. *Ursprung und Verbreitung der Germanen in vor- und frühgeschichtlicher Zeit*. Leipzig: Verlag von Kurt Kabitzsch.
- Kostrzewski J. 1918. Czy Poznańskie jest niewątpliwie polskiem. *Kurjer Poznański* nr 256 z 7.11.1918.
- Kostrzewski J. 1921. Górny Śląsk w czasach przedhistorycznych. *Kurjer Poznański* nr 42 z 22.02.1921.
- Kostrzewski J. 1922. Górny Śląsk w czasach przedhistorycznych. Ziemia. *Miesięcznik Krajoznawczy Ilustrowany* 2, 54–61. Warszawa.
- Kostrzewski J. 1927. O prawach naszych do Śląska w świetle pradziejów tej dzielnicy. *Z otchłani wieków* 2, zeszyt 1, 1–9.
- Kostrzewski J. 1929. Von Dr. Bolko Frh. Von Richthofen Gehört Ostdeutschland zur Urheimat der Polen? Poznań.
- Kostrzewski J. 1931. Czy wyniki polskich badań godzą w ciągłość Niemiec? *Kurjer Poznański* nr 550, 4, z 28.11.1931.
- Kostrzewski J. 1934a. Czy Śląsk jest krajem pragermańskim? Tendencyjne nieścisłości prasy niemieckiej. *Komunikaty Instytutu Śląskiego* nr 14/1934.
- Kostrzewski J. 1934b. Badania prehistoryczne w Niemczech mają przygotować rewizję granic. *Kurjer Poznański* nr 385 z 23.12.1934.
- Kostrzewski J. 1935. Pan Baron denuncjuje. *Z otchłani wieków* 10, zeszyt 4–5, 64–66.
- Kostrzewski J. 1936. Uwagi na marginesie powyższego listu Prof. Antoniewicza. *Z otchłani wieków* 11, zeszyt 2, 29–34.
- Kostrzewski J. 1970. *Z mojego życia*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Kühn H. 1976. *Geschichte der Vorgeschichtsforschung*, 337 – 339. Berlin–New York: De Gruyter.
- Kurnatowska Z. 1985. *Józef Kostrzewski na tle swoich czasów*. *Przeгляд Archeologiczny* 33, 15–18. [http://rcin.org.pl/Content/60150/WA308\\_79571\\_PIII149\\_Jozef-Kostrzewski-na\\_I.pdf](http://rcin.org.pl/Content/60150/WA308_79571_PIII149_Jozef-Kostrzewski-na_I.pdf) (ostatni dostęp 21.03.2017).
- Kurnatowska Z. 2009. Poznańska szkoła archeologiczna. W: M. Brzostowicz (red.), *Archeologia polska i jej czasy*, 31–53. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Langewiesche D. 2000. *Nation, Nationalismus, Nationalstaat in Deutschland und Europa*. München: Beck. [https://www.ssoar.info/ssoar/bitstream/handle/document/31965/ssoar-2000-langewiescheNation\\_Nationalismus\\_Nationalstaat\\_in\\_Deutschland.pdf?sequence=1](https://www.ssoar.info/ssoar/bitstream/handle/document/31965/ssoar-2000-langewiescheNation_Nationalismus_Nationalstaat_in_Deutschland.pdf?sequence=1) (ostatni dostęp 18.03.2017).
- Mamzer H. 2004. *Archeologia i dyskurs. Rozważanie metaarcheologiczne*. Poznań: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Mamzer H. 2011. O archeologicznej autokreacji. W: A. Marciniak, D. Minta-Tworzowska, M. Pawleta (red.) *Współczesne oblicza przeszłości*, 25–38. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Miller D. 2014. *Emotionalität und Wertung im Diskurs. Eine kontrastive Analyse deutscher und polnischer Presstexte zum EU-Beitritt Polens*. [= *Studien zur Text – und Diskursforschung* 9]. Frankfurt/M: Peter Lang.
- Parczewski M. 2002. Praożytna Słowian w ujęciu źródłoznawczym. W: A. Kokowski (red.), *Cień Światowita. Czyli pięć głosów w sprawie etnogenezy Słowian*, 23–70. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Prinke A. 2010. Piąta konspiracja Józefa Kostrzewskiego. *Archeologia żywa* 6 (52), 56–59.
- Prinke A. 2012. „Upiór” profesora Kostrzewskiego. *Archeologia żywa* 2 (60), 38–61.
- Prinke A. 2014a. Początki wielkiej kariery w latach Wielkiej Wojny: Józef Kostrzewski, poznański prehistoryk i muzeolog (1885–1969). *Kronika Miasta Poznania* 3, 288–304. Poznań [https://www.researchgate.net/publication/340444435\\_Poczatki\\_wielkiej\\_kariery\\_w\\_latach\\_Wielkiej\\_Wojny\\_Jozef\\_Kostrzewski\\_poznanski\\_prehistoryk\\_i\\_muzeolog\\_Begining\\_of\\_the\\_great\\_career\\_in\\_the\\_time\\_of\\_Great\\_War\\_Jozef\\_Kostrzewski\\_the\\_Poznan\\_prehistorian\\_and](https://www.researchgate.net/publication/340444435_Poczatki_wielkiej_kariery_w_latach_Wielkiej_Wojny_Jozef_Kostrzewski_poznanski_prehistoryk_i_muzeolog_Begining_of_the_great_career_in_the_time_of_Great_War_Jozef_Kostrzewski_the_Poznan_prehistorian_and) (ostatni dostęp: 14.05.2023).
- Prinke A. 2014b. Poza archeologią. Józefa Kostrzewskiego działalność społeczna, obywatelska i patriotyczna. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 50/1, 169–181. Poznań:
- Richthofen B. 1925. Ist Posen urpolnisches Land? W: *Deutsche Blätter in Polen. Monatshefte für den geistigen Aufbau des Deutschtums in Polen*, Band 2, Heft 5/1925, 483–488.
- Richthofen B. 1926. Ist Oberschlesien urpolnisches Land? *Der Oberschlesier* 8/1926.
- Richthofen B. 1929a. Polnische Politik und polnische Wissenschaft. Wie ein polnischer Gelehrter „Unser Recht auf Schlesien“ begründet. W: *Rheinische Illustrierte* z 20.12.1929. Düsseldorf.
- Richthofen B. 1929b. Gehört Ostdeutschland zur Urheimat der Polen. Kritik der vorgeschichtlichen Forschungsmethode an der Universität Posen. W: *Ostland - Schriften herausgegeben von Ostland-Institut in Danzig*, Heft 2. 1929.
- Richthofen B. 1929c. Vorgeschichtsforschung und Politik. Ein Wort der Erwiderung an Museumsdirektor Universitätsprofessor Dr. J. Kostrzewski aus Posen / Von Dr. Bolko Freiherr von Richthofen, Kustos am Museum für Völkerkunde hamburgischer Universität. W: *Die Provinz Oberschlesien. Wochenschrift für Verwaltung, Wohlfahrtswesen, Wirtschaft und Kultur. Amtliches Publikationsorgan der Provinzialverwaltung von Oberschlesien* 4. Jahrgang/nr 45. 8.11.1929. Ratibor.
- Richthofen B. 1931. Vorgeschichtsforschung und Grenzrevision. Der Kampf um den deutschen Volksboden. W: *Ostland. Wochenschrift für die gesamte Ostmark* nr 44 z 30.10.1931. Berlin: Verlag Deutscher Ostbund.
- Rohrer W. 2004. Die politisch-wissenschaftliche Polemik zwischen Józef Kostrzewski und Bolko von Richthofen in den 1920er Jahren. W: B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia. Kultura. Ideologie. Prace Komisji Archeologicznej Nr 15. Biskupińskie Prace Archeologiczne Nr 3. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie*, 157–168. Biskupin–Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie.
- Schachtmann J., Strobel M., Widera T. (Red.). 2009. *Politik und Wissenschaft in der prähistorischen Archäologie. Perspektiven aus Sachsen Böhmen und Schlesien*. Göttingen: Vandenhoeck&Ruprecht Verlage.
- Spitzmüller J., Warnke I.H. 2011. *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtextuellen Sprachanalyse*. Berlin–Boston: De Gruyter.
- Steuer H. (red.). 2001. *Eine hervorragend nationale Wissenschaft. Deutsche Prähistoriker zwischen 1900–1995. Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde. Band 29*. Berlin–New York: De Gruyter.
- Szafran-Szadkowska L. 1983. *Zagadnienia etnogenezy Słowian w historiografii polskiej w okresie od średniowiecza do końca XIX stulecia* [= *Studia i monografie / Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu*]. Opole: Wydawnictwo WSP w Opolu.
- Weger T. 2009. Bolko Freiherr von Richthofen und Helmut Preidel. Eine doppelte Fallstudie zur Rolle von Prähistorikern und Archäologen in den Vertriebsorganisationen nach 1945. W: Schachtmann J., Strobel M., Widera T. (Red.), *Politik und Wissenschaft in der prä-*

*historischen Archäologie: Perspektiven aus Sachsen, Böhmen und Schlesien (Berichte und Studien, Band 56)*, 125 – 148. Göttingen: V&R unipress.

Wiślański T. 1990. Józef Kostrzewski jako badacz neolitu polskiego. *Slavia Antiqua* 32 (1989/1990), 1–15 [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/8099/1/01\\_Tadeusz\\_Wislanski\\_Jozef\\_Kostrzewski\\_jako\\_badacz\\_1-16.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/8099/1/01_Tadeusz_Wislanski_Jozef_Kostrzewski_jako_badacz_1-16.pdf) (ostatni dostęp 10.05.2017).

Wiwjorra I. 2006. Der völkische Germanenmythos als Konsequenz deutscher Altertumsforschung des 19. Jahrhunderts. W: H. Heinrich Kirchner, H. Henning Hahn (red.), *Politische Mythen im 19. und 20. Jahrhundert in Mittel – und Osteuropa*, 157–166. Marburg: Verlag Herder Institut.

Barbara Jachym

## War of words with politics and history in the background – linguistic aspects of the famous dispute over the Slavs

### Summary

The article was based on the monograph published in 2022 entitled *Wissenschaft und Ideologie. Linguistische Analyse des Diskurses zur Ethnogenese der Slawen*. 42 publications, both in Polish and German, written by Józef Kostrzewski and Bolko von Richthofen have been analysed. The research corpus consists of texts that are clearly related to each other and form a network of texts – discourse. The articles belonging to the corpus were subjected to a linguistic analysis, thanks to which an insight into the linguistic image of a certain fragment of reality was gained providing the view of that time on the origin of the Slavs. The analysis of the texts also provided information about the image of us – Poles (Slavs) vs. they – Germans (Germani), we – Polish scientists vs. they – German researchers existing then (including the way of practicing science here vs. the way of practicing science there). Although the subject of the dispute is a scientific issue that was discussed in numerous presentations by both archaeologists in scientific publications, nevertheless this particular debate was largely held in the press (daily newspapers, popular science magazines, propaganda brochures) and its actors were known for their highly polemical style. Both accused each other of mistakes they made themselves, such as unscientific and polemical arguments or performing working methods briefly, and also that they practiced archaeology in the service of politics. Both Richthofen and Kostrzewski let themselves be carried away by the prevailing mood at the time. The archaeologists were also aware that their dispute was not only about scientific matters, and their views were certainly influenced not only by the results of scientific research, but also by the reality of interwar Europe that surrounded them. On the other hand, the fact that the debate was conducted through the media means that to some extent it also created the extra-linguistic (socio-political) reality in the context of the discussed topic and influenced the shape of the non-scientific discussion on this topic. This generally scientific problem became public and thus it lost the scientific dimension, and regarding the time in which it took place, it gained a political dimension. Due to the fact that the dispute between Kostrzewski and Richthofen was played out in the media also resulted in another consequence. The average reader, who might have been more or less interested in the topic, had only read part of the discussion (in his own language) owing to the

language barrier, therefore he was not able to assess objectively the whole thing. The image of the opposing side and knowledge on a given topic came mainly from texts (statements) available to the reader of one of the sides of the conflict. This certainly influenced the one-sided view of the entire dispute. This fact was used by discourse actors who could skilfully manipulate public opinion in this way, creating in their statements for instance a negative image of the opponent and his activities. Since the texts were also replicas of controversies, references to earlier texts also played the role of a commentary (often critical) to the position of the adversary. They allowed to distance oneself from a statement, deny, undermine someone's judgment, and the assessment of the opposing party's actions was not only rarely positive, but it was usually critical and negative, and applied not only to the content, but also to the person of the author. Often the point was only to discredit the opponent and his supporters in the eyes of the readers and ridicule their (obviously in the author's opinion) unscientific methods of the research. Numerous and often mutual accusations served this purpose, e.g. against Richthofen: unscientific approach, instrumental treatment of science in the service of politics, (comic) errors in the translations of Kostrzewski's texts into German, falsification of history, absurd (irrational) behaviour. Richthofen, on the other hand, accused Kostrzewski of, e.g. unscientific approach, absurd behaviour and hypocrisy. At the same time, the scientific question about the ethnicity of the Lusatian culture is completely relegated to the background, and the main goal of the actors is to gain a mental advantage over the opponent. Scientists did not avoid using, e.g. irony to show the ridiculousness of the opponent's actions and thus discredit or even slander him. Archaeologists resorted to hurtful words and often did not just attack the views of the opposing party, but they were engaged in interpersonal conflicts. The analysed texts provide information on language strategies used to create a specific image of oneself and the opponent, which the media transported then to a wider audience, thus it could significantly affect, e.g. social attitudes to a given phenomenon, people or concepts. The linguistic material from the texts shows how the polemic participants try to create a certain part of reality and at the same time influence its social perception. Texts/statements as communication units by means of which their

authors want to achieve certain intended effects are a product of social interactions and activities and should always be studied in connection with the social, cultural and political context, as well as in relation to other texts that form intertextual networks. The discourse analysed here constitutes such

a group of texts that should be treated not only as a collection of individual textual realizations, but also in the context of their mutual relations, as well as the conditions of their creation and, above all, against the background of a broader socio-political and cultural perspective.

